DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 105. Wtorek, 2 (14) Maja. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotyczę Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY — Najwyższe nagrody. —Komisja likwidacyjna.—Najwyższy ukaz — Reskrypt J. C. W. Ces. Następcy tronu.—Najwyższy rozkaz.—Najwyższa nagroda. — Ordery. — Rozkaz ministra wojny. — Nominacje i Awanse.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa**.— Przegląd polityczny. —**Telegramy**. — **Wiadomości telegraficzne**. — Zarząd Mikołajewskiej ochrony. — † Fenshave.—Kronika kościelna.— Ole Bull. — Kronika brukowy.—Kronika prowincjonalna.—Wypadki. — Koncerta w Wilnie Apolinarego Kątskiego. — Pobyt N. Pana w Moskwie.—Wystawa etnograficzna. — Goście słowiańscy. — Wiadomości z Turkiestanu. — Komunikacje. — Dziwaczne ogłoszenie. — **Kwestja luksemburgska**. — **Ameryka**. Posiłki.— **Anglja**. Bil reformy.—P. Walpole.—Ochotnicy belgiccy.— **Austrja**. Kwestja czerwacka. — Sejm kroacki.— **Włoski**.—**Francja**. Reorganizacja armji.— Lord Cowley.— Giełda.—**Hiszpanja**. Budżet.—Organizacja armji. — **Meksyk**. Działania wojenne.—Oblężenie Vera-Cruz.— Krytyczne położenie.— **Prusy**. Izba panów.— Izba deputowanych.—Zaraza na bydło. — **Turcja**. Omer pasza.— **Włochy**. Sprawozdanie finansowe. — **Korespondencje** ze Lwowa i Paryża.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Maja.

Najjaśniejszy Pan w skutku przedstawienia Rady Kawalerskiej Orderu św. Anny, Najmiłościwiej mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu Klasy III-ej, za dwunastoletnią wysługę bez przerwy na jednych i tychże samych posadach nie niższych od klasy VIII, Radców Kolegjalnych: Prezesa Trybunału Cywilnego w Radomiu Adama Szczuckiego i Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej Antoniego Dzidzickiego; — Radców Dworu: Komisarza Leśnego Wydziału dóbr i lasów Rządowych Józefa Sbarbori;—Naczelnika Wydziału Rachunkowo-Administracyjnego w Zarządzie Komunikacji Leopolda Grabowskiego; — Asesorów Kolegjalnych: Sędziego Prezydującego Sądu Policji Poprawczej w Petrokowie Aleksandra Chmieleńskiego; — Starszego Referenta leśnego w Wydziale dóbr i lasów Rządowych Marcelego Chodeckiego, i Pisarza magazynu Solnego Petrokowskiego Stefana Sułowskiego; — Radców honorowych: Naczelnika Kontroli Skarbowej w Kaliszu Stanisława Rassumowskiego, i Inżyniera Gubernjalnego Radomskiego Romualda Kossuta; — Naczelnika Urzędu Pocztowego w Kaliszu Kajetana Sadowskiego, i Asesora Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej Seweryna Zajdlera.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 15,224 k. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Aleksandrowi *Masson*, właścicielowi dóbr donacyjnych Niemysłów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Tureckim, Gminie Niemysłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,894 k. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Klementynie *Psarskiej*, właścicielce dóbr Sadokrzyce, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wróblew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,774 kop. 21, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Władysławowi *Bądzyńskiemu*, właścicielowi dóbr Czekanów, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Sokołowskim, Gminie Jabłonna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy, — w ilości rsr. 17,638 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Karolowi *Mejzner*, właścicielowi dóbr Ulęże górne, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Ulęż, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,431 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Maurycemu *Blum*, właścicielowi dóbr Widok, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gorno-Kalwaryjskim, Gminie Drwalew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,399 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Józefowi i Juljannie *Rubach*, właścicielom dóbr Wola-Wężykowa, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wola-Wężykowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,371 kop. 14, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Ignacemu *Młockiemu*, właścicielowi dóbr Zadubcie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Moniatycze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,297 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Ignacemu *Wessel*, właścicielowi dóbr Janiszów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Janiszów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,420 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Hr. Władysławowi *Jezierskiemu*, właścicielowi dóbr Śniadków-górny, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Sobieniejeziory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,552 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Aleksandrowi i Bronisławie *Marków*, właścicielom dóbr Bieniewice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodziskim, Gminie Radzików (Gole), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,358 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Józefowi *Kirchmajer*, właścicielowi dóbr Klimontów, położonych w Gub. Kieleckiej, Pow. Andrejewskim, Gminie Mstyczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 1,576 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. sukcesorom Kacpra *Garszyńskiego*, właścicielowi dóbr Łubna C, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Marew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,374 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Józefowi *Trzetrzewińskiemu*, właścicielowi dóbr Grabowo, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Bendinskim, Gminie Rokitno-szlacheckie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,433 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Bolesławowi *Krzywoszewskiemu*, właścicielowi dóbr Drwalewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gorno-Kalwaryjskim, Gminie Drwalewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,500 k. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Stanisławowi *Skrutkowskiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Gawarłowa, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodziskim, Gminie Pass, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,704 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Teofilowi *Siedlewskiemu*, właścicielowi dóbr Popowek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Lubianków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 8,051 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. *Turobojskim*, właścicielom dóbr Komoszki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezinskim, Gminie Gałków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,660, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwetnia (9 Maja) r. b. Marji *Reklewskiej*, właścicielce wsi Dobruchna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Grzegorzewice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,320 kop. 24, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Konstantemu *Bontemps*, właścicielowi dóbr Szymanowice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Szymanowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,404 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Władysławowi *Zalewskiemu*, właścicielowi dóbr Rożki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Orońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 10,077 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Aleksandrowi *Gutt*, właścicielowi dóbr Kurdy-Mokszty, położonych w Gubernji Suwalskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Święto-jeziory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwalskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,437 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Wincentemu *Piotrowiczowi*, właścicielowi dóbr Rekle, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,101 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Franciszkowi *Grudzińskiemu*, właścicielowi dóbr Lipicze, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kruszyno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 13,747 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Ignacemu i Marcinowi *Gniazdowskim*, właścicielom dóbr Czarnostowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Karniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,788 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Ignacemu *Bukowskiemu*, właścicielowi dóbr Rury-pojezuickie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Sławin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,748 k. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Wiktorowi i Edwardowi *Łuniewskim*, właścicielom dóbr Gnojno, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Gnojno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,555 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Henrykowi *Lewickiemu*, właścicielowi dóbr Lasochów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Andrejewskim, Gminie Kozłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 10,221 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Gustawowi *Kramst*, właścicielowi dóbr Wysoka, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Bendinskim, Gminie Rokitno-szlacheckie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,660 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Władysławowi *Mieroszewskiemu*, właścicielowi dóbr Czechy, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie

Niedźwiedź, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 11 807, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Janowi Orłowskiemu, właścicielowi dóbr Kowala, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandrowskim, Gminie Kowala, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 11,314 k. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Marji Jasińskiej, właścicielce dóbr Ciechomin, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Mysłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy.

Ukaz do rządzącego senatu. Zważywszy że teraźniejsza moneta miedziana, wyrabiana na mocy Najwyżej zatwierdzonej 7 kwietnia 1849 r. uchwały rady państwa, po 32 rsr. z puda, nie ma przy swej wadze i objętości, należytej do obiegu dogodności, zgodnie z przedstawieniem ministra finansów, rozstrzygniętem w radzie państwa, rozkazujemy: 1. Drobną monetę odtąd bić po pięćdziesiąt rubli z puda, żeby pięciokopiejkówka zawierała w sobie wagi 3 zołot. 80,640 doli, trzykopiejkówka 2 zołot. 29,184 doli, dwukopiejkówka 1 zołot. 51,456 doli, kopiejkówka 73,728 doli, półkopiejki 36,864 doli, ćwierćkopiejki 18,432 doli. 2. Nowej drobnej monety miedzianej, według dołączonych do niniejszego, zatwierdzonych przez Nas rysunków z ząbkowanym brzegiem, wypuścić trzy miljony rubli. 3. Obowiązkowe przyjmowanie monety miedzianej przy wypłatach pomiędzy osobami prywatnemi, ograniczyć do trzech rubli przy każdej wypłacie, lecz nie rozciągać tego ograniczenia do kas, tak, aby przy opłacie podatków i innych ciężarów, drobna moneta miedziana była przyjmowana według nominalnej ceny na wszelką sumę. i 4. Gdyby następnie okazała się potrzeba powiększenia ilości drobnej monety, o każdem nowem wypuszczeniu jej w obieg, minister skarbu ma wnosić, drogą ustanowioną, osobne przedstawienie do rady państwa. Senat Rządzący nie zaniedba wydać odpowiednich rozporządzeń dla wykonania niniejszego. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER."

W Petersburgu, 21 marca 1867 roku.

Opisanie rysunku monety miedzianej. Moneta miedziana, od jednej do pięciu kopiejek włącznie, ma jednakowy kształt. Na jednej stronie jej przedstawiony jest herb Cesarstwa Rossyjskiego, otoczony podwójną obwódką, pośród której są dwa napisy: jeden literami wypukłemi: „miedziana rosyjska moneta" drugi wklęsłemi literami, oznaczający nominalną cenę monety, to jest pięć, trzy dwie i jedna kopiejki. Na odwrotnej stronie w wewnętrznym kółku znajduje się: napis oznaczający nominalną cenę monety, z okazaniem jej wartości, cyfrą pomiędzy dwoma gwiazdami, a pod linją dzielącą, pierwsze litery miejsca wybicia monety, zaś pomiędzy wewnętrznym kółkiem i obwodem monety, dwie łączne z sobą gałązki: laurowa i dębowa; i wyraz oznaczające rok wybicia; napis w wewnętrznym kółku jest zrobiony literami wypukłemi, a oznaczenie roku literami wklęsłemi. Moneta ½ i ¼ kopiejki, ma z jednej strony pod koroną cyfrę słowiańskiem pismem Imienia Najjaśniejszego Pana, nad łącznemi z sobą gałązkami laurową i dębową; na odwrotnej stronie jest napis wyrażający nominalną wartość monety, rok i miejsce wybicia. Na ostatnich dwóch monetach wszystkie napisy są wypukłe. Brzeg wszystkich sześciu kształtów monety jest ząbkowany. *(Siew. 1 ocz.)*

Reskrypt Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, do jenerał adjutanta księcia Italijskiego, hrabiego Suworowa-Rymnickiego. Książe Aleksandrze synu Arkadjusza! Najjaśniejszy Pan, po przedstawieniu Mu przezemnie waszego listu z d. 30 marca r. b., Najwyżej zezwolić raczył na przyjęcie przezemnie tytułu opiekuna w sprawie zbudowania w dzielnicy wyborgskiej, świątyni prawosławnej pod wezwaniem św. Mikołaja cudotwórcy. Z szczególniejszem zadowolnieniem przyjmując ten tytuł, nie mogę przytem nie wynurzyć dla was, książę, Mojej szczerej wdzięczności za współudział, jaki przyjmujecie w tej świętej sprawie, tak blisko złączonej z pamięcią o ukochanym Bracie Moim, w Bogu spoczywającym Cesarzewiczu Mikołaju. Pozostaję dla was ze szczerym szacunkiem. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu ręką podpisano „*Alexander.*" St. Petersburg d. 30 marca 1867 r.

Najwyższy rozkaz. Komitet ministrów, w d. 7 i 21 marca r. b., na wniosek ministra spraw wewnętrznych, względem upoważnienia głównego naczelnika północno-zachodniego kraju do obsadzenia posad powiatowych marszałków szlachty przez miejscowych właścicieli ziemskich niepolskiego pochodzenia, i powierzania im obowiązków prezesów zjazdów polubownych, — postanowił: powyższy wniosek ministra spraw wewnętrznych zatwierdzić, Najjaśniejszy Pan, w d. 17 marca r. b., przychylić się raczył do decyzji komitetu. *(Siew. Pocz.)*

Najwyższa nagroda. Najjaśniejszy Pan, zważywszy na gorliwą i pilną służbę jenerał majora, zostającego do osobnych poruczeń przy głównodowodzącym wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, hrabiego *von der Osten Sacken*, dn. 27 kwietnia, Najmiłościwiej raczył udzielić mu order św. Włodzimierza 2 ej klasy z mieczami nad orderem.

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w d. 16 kwietnia, raczył udzielić ordery: św. Anny 1-ej kl. — dyrektorowi wydziału telegrafów, jenerał majorowi *Lüdersowi;* św. Stanisława 1-ej kl. — vice-dyrektorowi kancelarji naczelnego prokuratora najświątobliwszego synodu, rzeczywistemu radcy stanu *Woskresieńskiemu;* św. Włodzimierza 2-ej kl. — jenerał-majorowi inżynierji: dyrektorowi instytutu inżenierów komunikacji *Sobolewskiemu* i głównemu inspektorowi prywatnych kolei żelaznych baronowi *Delwig owi;* św. Włodzimierza 3-ej kl. zarządzającemu kancelarją najwiątobliwszego synodu, rzeczywistemu radcy stanu *Awszynnikowowi* i redaktorowi kancelarji synodalnej, radcy stanu *Bilibinowi.* *(Rus. Inw.)*

Rozkaz ministra wojny, z dnia 8 kwietnia; W rozkazach do wojska z d. 17 czerwca r. z. i 6 stycznia r. b., ogłoszone zostały najwyżej zatwierdzone przepisy, ograniczające prawa wojskowych osób co do zawierania małżeństwa. Tymczasem, na zasadzie art. 458 i 459 księgi 1-ej przepisów wojskowo-karnych, wojskowi, w razie uwiedzenia panny przyrzeczeniem ożenienia się, albo w razie spłodzenia dziecka z kubietą niezamężną, obowiązani na mocy tegoż prawa do zawarcia związków małżeńskich, przez to samo mieli możność obejścia powyższych postanowień. Z powodu tej niedogodności i dla usunięcia sprzeczności między rozporządzeniami rządu, a przepisami wojskowo karnemi, — Najjaśniejszy Pan, na wniosek audytorjatu jeneralnego, najwyżej polecić raczył: aby objęte w art. 994 i 1531 kodeksu kar głównych i poprawczych (wyd. z r. 1866) przepisy, co do osób obwinionych o nieprawe pożycie z kobietami niezamężnemi i uwiedzenie tychże, zastósowane były do wojskowych, z zastrzeżeniem przy tem: 1) że winni uwiedzenia kobiety niezamężnej przez uroczyste przyrzeczenie ożenienia się z nią, w razie niedopełnienia swego przyrzeczenia, ulegają: oficerowie i wojskowi niższych stopni, używający szczególnych praw stanu i nieobowiązani do służby terminowej, — wykreśleniu ze służby i osadzeniu w domu poprawy od roku jednego i czterech miesięcy do lat dwóch, a inni wojskom niższych stopni — oddaniu do rot aresztanckich wojskowych na czas od roku jednego do roku i miesięcy trzech. — 2) Że wojskowi niemający prawa wstępować w związki małżeńskie, za uwiedzenie kobiety niezamężnej przyrzeczeniem ożenienia się, w każdym razie podlegają powyższej karze. Stosownie do tego mają być zmienione art. 458 i 459 ks. 1-ej prawa wojskowo-karnego. *(Rus. Inw.)*.

Nominacje. Awanse. Przez najwyższy rozkaz, z d. 16 kwietnia, w ministerstwie dworu Cesarskiego mianowani zostali: jeneral-majorowie orszaku Cesarskiego: hrabia *Apraksin* i baron *von Tetenborn* — koniuszymi dworu Jego Cesarskiej Mości; radca kantoru dworskiego, rzeczywisty radca stanu *Miller*; prokurator wojska dońskiego, radca stanu *Grekow*; urzędnik do szczególnych poleceń przy ministerstwie dóbr rządowych, kamerjunkier *Karnowicz* i starszy sekretarz poselstwa rosyjskiego w Wiednia *Wasyl zykow* — szambelanami dworu Jego Cesarskiej Mości; p. o. inkwirenta sądowego przy sądzie okręgowym petersburgskim, radca honorowy *Gołowin* i sędzia pokoju wydziału petersburgskiego, radca honorowy *Baumgarten* — kamerjunkrami dworu Jego Cesarskiej Mości; awansowani zostali: na rzeczywistego radcę tajnego, prezes kantoru budowniczego ministerstwa dworu Cesarskiego tajny radca *Prokopowicz-Antonski*; na radców tajnych, rzeczywiści radcowie stanu: liczący się w ministerstwie dworu Cesarskiego *Jurkiewicz*; rektor Cesarskiej akademji kunsztów oddziału malarstwa historycznego i portretowego, zostający przy wielkim marszałku dworu, *Bruni*; na rzeczywistych radców stanu, radcowie stanu: urzędnik do szczególnych poleceń przy ministrze dworu Cesarskiego *Czarnecki*; naczelnik wydziału kancelarji ministerstwa dworu Cesarskiego *Gniedicz*, z przeznaczeniem na kierującego tym wydziałem; dworscy lekarze okręgowi: doktor medycyny *Blaszke* i doktor medycyny *Gigmbotom*; liczący się przy gabinecie Cesarskim, znajdujący się w Syberji wschodniej *Połoński*; na radcę stanu, radca kolegjalny, młodszy lekarz szpitala miejskiego gatczyńskiego, sztab-lekarz *Gelmholtz*; na radcę kolegjalnego — p. o. marszałka dworu Cesarskiego, radca dworu książę *Golicyn*. *(Siew. Pocz.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 1 (13) Maja.

Ze wszech stron doniesienia potwierdzają telegraficzne wiadomości o pomyślnym biegu prac konferencji. Na drugiem posiedzeniu, które odbyło się we czwartek (9-go), traktat zaproponowany przez Anglję, został przez wszystkich uczestników konferencji przyjęty i podcyfrowany. Traktat ten, obok znanych warunków, ma określać, że związek pomiędzy Luksemburgiem a Niemcami ostatecznie zostaje zniesiony, i że neutralizację Luksemburga poręczą nie tylko 5 wielkich mocarstw, ale wszystkie państwa, mające udział w konf rencji. Na trzeciem posiedzeniu w piątek, niektóre szczegóły zostały w sposób zadawalniający załatwione; na czwartem zaś posiedzeniu konferencji, które odbyło się w sobotę, jak donosi nasz dzisiejszy telegram z Londynu, został podpisany traktat, którego ratyfikacje mają być wymienione w ciągu miesiąca, poczem zaraz prusacy mają zacząć opuszczać twierdzę Luksemburg. *Nordd. A. Z.* uważa rezultat konferencji za pomyślny nie tylko dla utrzymania pokoju, ale i szczególnie dla polityki pruskiej. Neutralizacja z poręczeniem mocarstw, zupełnie usuwa potrzebę trzymania pruskiej załogi w twierdzy Luksemburgu, a zarazem uwarunkowywa zrzeczenie się ze strony Francji zamiaru wcielenia tego kraiku. Wszelako organ berlińskiego gabinetu nie może jeszcze uspokoić zupełnie swych obaw z powodu agitacji francuzkiej w Luksemburgu, ostrego występowania francuzkich dzienników półurzędowych i natchnionych przeciwko lidze pokojowej i nakoniec wcale nieustających uzbrojeń Francji. Nie mogąc tego zgodzić z wiadomościami o pomyślnym skutku konferencji, *Nordd. A. Z.* szuka wyjaśnienia takiej sprzeczności w artykule *La France*, który powiada, że załatwienie kwestji luksemburgskiej nie stanowi rękojmi przeciw ponowieniu podobnych wypadków, w skutku czego dziennik berliński stawia pytanie, czy nie w przewidywaniu tych ewentualności zbroi się Francja? Pomimo tych dziennikarskich sporów, bardzo pokojową wskazówką jest jeszcze rychłe przybycie następcy tronu pruskiego do Paryża, oraz oświadczenie z ust cesarza Napoleona III i króla Wilhelma I, że wszystkie trudności, które groziły uzbrojeniem jednego kraju przeciwko drugiemu, zostały usunięte. Tymczasem w samem wielkiem księstwie Luksemburgskiem zaczynają mocno się niepokoić przyszłością, gdyż w zneutralizowaniu przy zniesieniu związku celnego z Niemcami, upatrują materjalną zgubę tej prowincji.

Po uspokojeniu obaw co do kwestji luksemburgskiej, sprawa wschodnia znów zaczyna bardziej zajmować uwagę świata politycznego. Spór Porty z Persją, podsycany religijną nienawiścią, tem jest trudniejszy do załatwienia, że ta ostatnia widzi możność terytorjalnego powiększenia kosztem osłabionej Porty. Uspokojenie Kandji nie tak prędko jest spodziewane, ponieważ Omer-pasza przyjął system, który mu się powiódł w Czarnogórzu, ale który w Kandji będzie wymagał jeszcze dłuższego czasu. Ze strony północy Porta miała zabezpieczyć się w ten sposób, że, jak słychać, miała podczas pobytu księcia serbskiego w Konstantynopolu, oddać mu pod zarząd Hercegowinę i Bośnję, pod warunkiem, aby Serbja dostarczała Turcji pomocniczy korpus wojska. Wątpliwem jest, aby książę serbski zgodził się na utworzenie takich stosunków z Portą, w jakich z nią zostaje wice-król Egiptu, a obok tego Austrja nie mo-

głaby obojętnie patrzyć na połączenie turecko-sławiańskich prowincij z wojowniczą Serbją. Lecz przypuściwszy nawet, że Porta zabezpieczy się z tej strony, jeszcze będzie ona miała nie mało do czynienia ze swymi poddanymi greckiemi i fanatykami mahometanami, protestującemi przeciwko mającym zaprowadzić się reformom i szczególnie rozjątrzonemi z powodu zmian co do dóbr kościelnych (wakufów). Tymczasem w Grecji, uzbrojenia energicznie są prowadzone.

Projekt finansowy p. Ferrara, opierający się na oszczędnościach w wydatkach i powiększeniu podatków, przychylnie został przyjęty przez włoską izbę deputowanych. Układu co do dóbr kościelnych, nie mógł jeszcze złożyć minister skarbu, gdyż takowy dopiero w tych dniach miał być podpisany. Nie wiadomo jak przyjmie ten układ Watykan. Tymczasem w Rzymie, usposobienie w ogóle było spokojne, i polepszyło się znacznie, z powodu energicznych środków, przedsięwziętych przez rząd papiezki przeciwko bandytyzmowi.

Gabinet angielski otrzymał zwycięztwo podczas rozpraw nad bilem reformy, z powodu odrzucenia przez izbę gmin jednej z ważniejszych poprawek opozycji, a skutkiem tego przyjęcie bilu wniesionego przez gabinet jest zapewnione. Z powodu niezgodności zdań w łonie gabinetu, sir Walpole, usunął się od obowiązków ministra spraw wewnętrznych, które powierzone zostały p. Hardy.

Wiadomości z Meksyku, ciągle kręcą się w jednym kółku sprzeczności.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Londyn, *12 maja.* Ratyfikacja wczoraj podpisanego traktatu, ma nastąpić w ciągu miesiąca, poczem zacznie się opuszczenie twierdzy.

Florencja, *11-go maja. Opinione* z upoważnienia uznaje za bezzasadną wiadomość, jakoby Rosja tylko warunkowo zgodziła się na udział Włoch w konferencji. *Opinione* powiada: Rosja zupełnie odległa od stawiania przeszkód naszemu przyszłemu stanowisku w Europie, winszuje sobie, że Włochy zajęły właściwe im miejsce pomiędzy wielkiemi mocarstwami. Włochy, postępująca przykładem Anglji, przedłożą parlamentowi wymienione w tym przedmiocie noty.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Zagrzeb, 10 maja.* Jeden z magnatów zażądał od bana, ażeby wydalił korespondenta dzienników *Jour. des Débats* i *Ind. Belge*, który przesiedlił się niedawno z Pesztu do Zagrzebia. Ban odmówił zadosyćuczynienia temu żądaniu. Korespondent ten pisze do pism pomienionych w duchu anti-magjarskim. (*Die Presse.*)

* *Karlsruhe, 9 maja.* Podług *Karlsruher Z.*, podpisany został wczoraj, pomiędzy Prusami, reprezentującemi państwa związku północno-niemieckiego, a państwami południowo-niemieckiemi, układ w przedmiocie zaprowadzenia wspólnego opodatkowania soli. Układ ten stanowi, że z dniem 1 stycznia 1868 roku ma być zniesiony monopol solny, istniejący jeszcze w większej części państw, oraz pruski monopol solny, w miejsce czego zaprowadzone zostanie wspólne cło graniczne po 2 talary od centnara soli i podatek produkcyjny w takiejże wysokości. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 9 maja.* Izba gmin roztrząsała dziś w dalszym ciągu bil reformy. Po długich i ożywionych rozprawach, rząd odniósł nareszcie zwycięztwo 322 głosami przeciw 256. W ten sposób przyjęcie bilu jest prawdopodobnie zapewnione. — Minister spraw wewnętrznych Walpole podał się do dymisji. (*Tamże.*)

* *Londyn, 10 maja.* W miejsce p. Walpole'a, ministrem spraw wewnętrznych mianowany zostanie p. Hardy, na dotychczasowe zaś stanowisko tego ostatniego, jako prezesa kolegjum ubogich, powołany być ma lord Devon. (*Tamże.*)

* *Trjest, 9 maja.* Poczta lewancka wrzywiozła następujące wiadomości: *Ateny, 4 maja.* Rhangabe udał się do Waszyngtonu w charakterze posła greckiego. Rząd prowadzi dalej z wielką gorliwością przygotowania militarne. Tegoroczny pobór do wojska doprowadzi armję do wysokości 30,000 ludzi. Siedm statków pancernych zostało obstalowanych, częścią w Ameryce, częścią w Anglji. — *Smirno, 4 maja.* Francuzki konsul jeneralny w tutejszem mieście zażądał od gubernatora wyspy Chio zadosyć uczynienia za pogwałcenie mieszkania biskupa katolickiego, znajdującego się na tej wyspie; gubernator odmawiał dotąd zadosyćuczynienia. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 4 maja.* Wice-królowi Egiptu nadany został tytuł „Hekim el Missr." Obiega pogłoska, że Nubar-pasza zaproponował Porcie pewien rodzaj wydzierżawienia Arabji wice-królowi. (*Tamże.*)

* *Berlin, 10 maja. Staats Anz.* donosi, że król pruski udzielił posłowi belgickiemu oznaki orderu Orła czerwonego wielkiego krzyża. — Król grecki był dziś w Poczdamie na śniadaniu u księcia następcy tronu pruskiego i wyjedzie dziś wieczorem do Petersburga. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Darmstadt, 10 maja.* Na skutek wniosku postawionego przez większość komisji finansowej, izba deputowanych postanowiła 27 głosami przeciw 18, upraszać wielkiego księcia, ażeby zezwolił na stósowne zmniejszenie listy cywilnej, tak iżby w każdym razie cofnięte zostało uchwalone w r. 1855 podwyższenie tej listy o 59,000 zł. reń. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 10 maja.* Podpisy na nową pożyczkę tunetańską rozpoczęły się dziś i idą pomyślnie; otrzymano z prowincji liczne żądania podpisów. (*Tamże.*)

* *Londyn, 11 maja.* Książę Walji wyjechał do Paryża. (*Tamże.*)

* *Drezno, 11 maja.* Pierwsza izba uchwaliła podwyższenie podatków i opłat, zgodnie z uchwałą izby deputowanych. Dziś po południu posiedzenia sejmu odroczone zostaną do listopada. (*Tamże.*)

* *Praga, 10 maja.* Arcyksiążę Albrecht przybył tu tej nocy z Brna (Brünn) pociągiem pośpiesznym. (*Cor. Bür.*)

* *Wiedeń, 11 maja.* Giskra ma zostać prezesem izby deputowanych, a Ziemiałkowski wice-prezesem. Auersperg pozostaje nadal prezesem izby panów, Hasner zaś ma być mianowany wice-prezesem. Beust układa się gorliwie z lewicą rady państwa, względem uzupełnienia gabinetu. Herbst powołany będzie prawdopodobnie na ministra skarbu. Komers i Becke nie mają już zgodzić się do rady państwa. Becke udać się może do Konstantynopola w charakterze internuncjusza. (*Bresl. Z.*)

* *Belgrad, 9 maja.* Gubernator twierdzy Azispasza, odjechał dziś z swoim haremem do Kustendże. Pięciu serbskich urzędników i profesorów udaje się przez Wiedeń na wystawę etnograficzną do Moskwy. (*Tamże.*)

* *Trjest, 9 maja.* Poczta lewancka przywiozła następujące wiadomości z Aten z d. 4 go maja: Poseł grecki p. Raugabe, odjechał do Washingtonu. Rząd prowadzi czynnie przygotowania wojenne. Przez tegoroczny pobór, armja grecka podniesioną będzie do 30,000 ludzi. W Ameryce i w Anglji obstalowano siedm statków pancernych. Rozpoczęto znaczne werbunki majtków do marynarki kupieckiej. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Trjest, 10 maja.* Wice-król egipski odjedzie do Europy w końcu czerwca. Z Langrand Dumonceau prowadzą się układy o pożyczkę 150 miljonów fr. — Pomiędzy pielgrzymami powracającemi z Mekki, stan zdrowia ciągle jest jak najlepszy. — W Birmanji zaraza głód. Król trzyma się ciągle jeszcze w groźnej postawie względem Anglji. — Sądzą, że ztąd wyniknie konieczne wojna i anneksja. — Urzędnicy japońscy przywidzieją na siebie po nowym roku japońskim, ubiór europejski. (*Cor. Bür.*)

* (Zarząd Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich w Warszawie) oznajmia, że w sali radomskiego klubu 26 marca r. b. dane było przedstawienie amatorskie na korzyść tej ochrony. Z dochodu, po odtrąceniu wydatków, wpłynęło do kasy ochrony 115 rsr. Według życzenia towarzystwa radomskiego, część zebranych pieniędzy, otrzymała, w imieniu Mikołajewskiej ochrony, rodzina pewnego zmarłego oficera znajdująca się w ostatecznej nędzy, a 50 rsr. posłano pewnej ubogiej rodzinie niedawno zmarłego oficera pułku połockiego. To nowe, faktyczne okazanie gorącego udziału do potrzeb i interesów ochrony, daje jej zarządowi szczęśliwą sposobność do wyrażenia jeszcze raz, za pomocą druku, w imieniu biednych sierot, głębokiej i szczerej wdzięczności tym szanownym osobom, działalności i pracy których, głównie zawdzięcza urządzenie przedstawień amatorskich w Radomiu. Zarząd Mikołajewskiej ochrony, uważa za swój obowiązek wynurzyć także serdeczne swe podziękowanie zarządzającemu radomskim okręgiem akcyzowym, p. Leonowi Pogodinowi, i w ogóle wszystkim osobom, a szczególniej urzędnikom zarządu akcyznego radomskiego, za ich współudział w przedstawieniach amatorskich. (*Warsz. Dniew.*)

* († Fanshave). Dziś o godzinie 5 rano, umarł po krótkiej chorobie, w 78-ym roku życia, tajny radca, senator Fanshave. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania nieboszczyka na cmętarz ewangelicki, nastąpi w środę 3 (15) b. m. o godzinie 12-ej w południe.

* (Kronika kościelna). Wczoraj obchodzony był odpust na cześć Najświętszej Marji Panny Łaskawej w kościele przy ulicy św. Jańskiej, zostającym pod wezwaniem tejże Marji Panny, gdzie licznie zebrani artyści i amatorowie wykonali wielką mszę Karola Studzińskiego. Odpust św. Józefa Opieki obchodzony był wczoraj solennie w dwóch kościołach na Krakowskowskiem Przedmieściu, a mianowicie w kościele św. Józefa Oblubieńca, oraz w kościele św. Józefa Opieki. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę nelebrował ks. kanonik Dziaszkowski; artyści i chóry instytutu muzycznego, pod kierunkiem inspektora tegoż, p. Brzowskiego, wykonali mszę Rincka, na ofertorjum „o saluta is" Rossiniego. **4.**

* (Ole-Bull). Drugi koncert znakomitego wirtuoza odbył się onegdaj wieczorem w teatrze. Słuchaczy zgromadziło się wielu, nie tyle jednak, ile zasługiwała na to sposobność usłyszenia gry takiego, nieporównanego mistrza, czarodzieja nawet! Ole-Bull, nie może być oceniany, jak inni najznakomitsi nawet artyści, albowiem jako egzekutor, jest on jedynym w swoim rodzaju. Geniusz to wyjątkowy, o którego grze na skrzypcach nikt nie może mieć pojęcia, kto go nie słyszał. Krytyka ośmielająca się kompetentnie lub prawidłowo oceniać Ole-Bull'a, staje się śmieszną i napuszoną pretensją — bo gra tego mistrza st i po za obrębem nietylko krytyki, lecz i pojęcia nawet, jak m sposobem do takiej aż doskonałości dojść mogła? Patrząc na Ole-Bull'a, gdy w szlachetnej postawie, rozpryska po sali niesłyszane dotąd przez nikogo dźwięki, gdy jego smyczek, słusznie osadzony w dwóch końcach brylantami, rozbłyska się różnokolorowemi gwiazdami, zdaje się niekiedy zdumionemu widzowi, że to nie człowiek, lecz jakiś duch tajemniczy zjawił się, by zadziwić ludzi i nauczyć ich jak grają w nadziemskich sferach, lub jak jęczą i zgrzytają boleśnie potępieńcy w otchłani... W „pieśniach norwegskich" Ole-Bull jest skowronkiem ludu, unoszącym jego melodję ku niebu— w „karnawale weneckim" czarownikiem złośliwym, urągającym się cudami smyczka rzeszy przejętej zgrozą! Zresztą, grę tego arcy-mistrza podzielić można na dwie części — w jednej, jest on niedościgniony sztukmistrzem, którego posłuszny smyczek śpiewa jak ptak, gra jak klarynet lub grzmi jak burza! Wszystkie znane w wykonawstwie skrzypcowem nazwy stacatta, arpegja, grify, liga, surdita i t. d. są dla Ole-Bull'a fraszką; jego prawa ręka zdaje się być niekiedy porwaną przez jakąś nadprzyrodzoną siłę, by zdążać w szybkich jak sekundy ruchach, za skrzydlatym smyczkiem, podczas gdy lewa przesuwa się po strunach lekko i swobodnie, jakby pieściła się z niemi. Lecz druga część gry Ole-Bull'a, mniej może błyskotliwa, dla nas przynajmniej, przewyższa nawet pierwszą. Mówimy tu o *tonie* jego, dziwnym niesłyszanym nigdy! Gdy skrzypce tego genjuszu śpiewają poważnie, gdy zwłaszcza przemieniają się niekiedy w wioloncellę Servais'go, wtedy słuchaczowi zdaje się, że mistrz-czarodziej, nie po strunach, lecz po sercu i nerwach, prowadzi swój smyczek uroczy... Lecz napróżno kusilibyśmy się opisać grę Ole-Bull'a; jedynym dla niej sądem może być tylko uwielbienie! Niech nam wolno będzie jednakże, zanieść serdeczną do artysty prośbę, aby raz chociaż jeszcze dał się słyszeć publicznie; — jesteśmy pewni, że poranek lub wieczór muzyczny, urządzony przez takiego mistrza w sali Resursy obywatelskiej, zgromadziłby licznych słuchaczy, wdzięcznych artyście za sposobność usłyszenia raz jeszcze jego gry nieporównanej. Sądzimy, że prośba nasza jest echem ogólnego życzenia wszystkich wielbicieli Ole-Bulla. — Wracając do sprawozdania, dopełnimy je mówiąc tu z przyjemnością, że po skończonym

koncercie onegdajszym podano mistrzowi bukiet, za który darował on publiczności, cudo harmonji i mechanizmu — odegrawszy nad program sławny duet Mozarta z Don-Juana. W istocie, trzeba było przecierać oczy, ażeby przekonać słuch własny, że się myli, — że to istotnie jedne tylko ręce i jeden smyczek nie zaś dwoje skrzypiec jednocześnie grają. Dwie artystki opery tutejszej: pani Dowiakowska i panna Graetz przyjęły udział w wokalnej części koncertowego programu, a orkiestra wykonała w antraktach, uwerturę z Wilhelma Tela i Girondistów Litolffa. *Al.*

* (Kronika brukowa). Przedewszystkiem, zanim rozpoczniem opowiadać o tem co się spełniło w artystycznym i brukowym ruchu tutejszym—doniesiem czytelnikom arcy ważną i niezmiernie pocieszającą, bo niespodziewaną nowinę—Bilse przyjeżdża do Warszawy! Bilse, ulubieniec publiczności tutejszej, którego orkiestra była podczas letniej pory oazą dla spragnionych wzorowej muzyki słuchaczy, wraca do nas—na całe lato, i—po dawnemu, urządzi swoje koncerta w Dolinie! Nie mało zasłużył się warszawianom przedsiębierczy dzierżawca tej Doliny, że potrafił skłonić Bilsego do opuszczenia już powziętych a zdala ztąd mających go trzymać zamiarów i zaangażować do siebie. Znów tedy tłumy spacerujących wielbicieli dobrej muzyki i świeżego powietrza, gromadzić się będą w tem samem miejscu, gdzie tak często i tak przyjemnie spędzali piękne wieczory, wiosenne i letnie. Po tej, tak przyjemnej dla czytelników niespodziance—zajmiemy się już sprawozdaniem z dziejów upłynionej niedzieli. Nie potrzebujemy mówić, że i wczoraj, jak każdej wiosennej niedzieli czy święta—mnóstwo osób wybrało się na tak zwane majówki; musielibyśmy powtarzać się w ciągu całego lata, opisując tego rodzaju wycieczki—zazwyczaj jednostajne, choć nigdy nieuprzykrzone. Pominiemy również opis zwykłych w dnie świąteczne wędrówek publiczności po muzeach i spacerowych ogrodach—tem bardziej zaś, darujemy czytelnikom opowiedź o obydwóch widowiskach teatralnych, które podczas wczorajszego wieczoru składały się z sztuk nie nowych i powszechnie znanych, —a przeto nie zebrały wielu ciekawych. Zatrzymamy się za to dłużej nad opisem świetnego poranku muzycznie deklamacyjnego, który wczoraj urządził dla siebie p. Chęciński w sali resursy obywatelskiej.—Poranek ten zgromadził licznych gości—cała sala resursy napełnioną była widzami. Na wzór poprzedniego, urozmaicony był zarówno muzyką, jak śpiewem i deklamacją, z części muzykalnej programu najbardziej podobała się publiczności piękna i rzeczywiście utalentowana gra panny Peschke, młodej pianistki-amatorki, która według zdania takich jak Antoni Kątski i Litolff mistrzów, wróży najchlubniejsze w przyszłości nadzieje, a i dziś już, egzekueja jej posiada biegłość, precyzję, czucie i smak, w wysokim artystycznym stopniu. Jakoż, publiczność okrywała oklaskami młodą amatorkę i jednogłośnie zażądała powtórzenia walca Zarzyckiego, kompozycji nie głębokiej lecz błyskotliwego efektu. Pp. Chęciński i Rychter, deklamowali z wielkiem powodzeniem, pierwszy z nich wywołał powszechne współczucie wyborem wiersza, pełnego talentu a zawcześnie zmarłego poety, Romana Zmorskiego. W części wokalnej przyjęli udział wszyscy prawie artyści i artystki opery. Słowem, poranek wczorajszy powiódł się najzupełniej a publiczność zadowolona opuściła tę sympatyczną salę resursy obywetelskiej, gdzie podobno niebawem ma się urządzić podobnyż poranek dla p. Kwiecińskiej, ulubionej śpiewaczki tutejszej, która i talentem i chętnem zawsze ofiarowaniem swojego głosu na koleżeńskie usługi, lub na dobroczynne cele, zasługuje na taką nagrodę. *Al.*

* (Prelekcja p. Kotkowskiego). Wczoraj w południe w auli szkoły głównej, p. Kotkowski miał odczyt publiczny o formacji ziemi czwartorzędnego, czyli przechodowego okresu, tudzież o zwierzętach i roślinach tej epoki, dotąd znajdywanych w skamieniałościach na obu półglobach; obok tego podał charakterystyczny opis tych przedpotopowych stworzeń i sposobu ich życia. ф.

* (Tydzień handlowy). *D. 20 kwietnia (2 maja). Zboże.* Ceny pszenicy w początku tygodnia wysoko się trzymały, płacono nawet w niektórych razach ceny wyżej not. Po nadejściu zaś niekorzystnych wiadomości z targu gdańskiego, nastąpiło obniżenie o 50—60 kop. na gatunki średnie, poślednie zaś były zupełnie zaniedbane. *Żyto* pozostało niezmienione w cenie, w niektórych tylko razach płacono 10 – 15 kop. wyżej. Dowozy tego ziarna ciągle są bardzo szczupłe, transporta przybywające z gubernij północno-zachodnich rychły znajdują odbyt tak na potrzebę tutejszą jako i dla miast okolicznych, co u nas było prawie niepraktykowanem. W ostatnich czasach zakontraktowali nasi spekulanci kilka partij żyta na dostawę z Kijowa na czas 5—6 tygodni. Ceny wysokie tego artykułu w ogóle więcej są wywołane brakiem ziarna aniżeli podwyższeniem cen na rynkach zagranicznych. *Jęczmień* w początku tygodnia podniósł się o 60 kop. na korcu. *Owies* przez cały tydzień trzymał się cen wysokich, płacono 45 kop. wyżej cen zeszłotygodniowych. W dniu zaś piątkowym przy bardzo znacznych dowozach nastąpiło obniżenie o 45 kop. na korcu. *Groch* podniósł się o przeszło 1 rs na korcu. *Okowita* w ciągu tygodnia obniżyła się o 2—3 kop., płacono za dobrą rs. 1 k. 35—rs. 1 k. $37\frac{1}{2}$, za melasę płacono o $7\frac{1}{2}$ kop. niżej. *Siano i słoma* utrzymały się z małą różnicą przy cenach zeszłotygodniowych, w końcu jednak tygodnia uległy obniżeniu. Zaznaczyć tu w końcu musimy znaczną tranzakcję 12,000 korcy pszenicy na dostawę z Uściługa po cenie rs. 8 kop. 10 i zakupu 1,800 korcy dla młyna parowego w Wilanowie po rs. 5 kop. 90 za korzec. *Cukier.* Obroty w produkcie tym bardzo były ograniczone, ceny jednak pomimo to utrzymały się na stanowisku zeszłotygodniowem. Płacono w pojedynczych beczkach za Hermanów rs. 4 kop. 30. Za Ostrów, Oryszew, Sanniki i Guzów po rs. 4 kop. 25; za Łyszkowice i Konstancją po rs. 4 kop. 20. Za Elzbietów. Majerhoff i Walentynów po rs. 4 kop. $12\frac{1}{2}$. Za Rytwiany, Leśmierz, Częstocice i Dobrzelin po rs. 4 kop. 5. Mączka była poszukiwaną, sprzedano znaczną partję Józefów do Cesarstwa po rs. 3 kop. 60 za gotówkę, za pojedyncze beczki płacą rs. 3 kop. $67\frac{1}{2}$—rs. 3 kop. 75. Produktowi temu w ogóle o wiele przychodzi w pomoc wysokie ażjo zagraniczne, uniemożebniające sprowadzenia takowego. (*Gaz. Hand.*)

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 7 (19) marca, we wsi Wierowie (w pow. sokołowskim), z niewiadomej przyczyny, spalił się dom folwarczny z zabudowaniami gospodarczemi, ocenionemi na rs. 1840.—We wsi Łukowiskach (w pow. radynskim), spaliły się z niewiadomej przyczyny w dniu 25 marca (6 kwietnia), trzy włościańskie domy, siedm sztuk rogacizny, koń, 15 sztuk owiec i cztery wieprze, —szkoda wynosi rs. 1,255. —W dniu 13 (26) marca, z niewiadomej przyczyny spaliła się za miastem Ostrowem (w pow. ostrowskim), skarbowa szopa zaasekurowana na rs. 1,300. —W dniu 13 (25) marca, we wsi Rumuny (w pow. ciechanowskim), spaliły się dwie stodoły, owczarnia, młockarnia, 545 sztuk owiec i rozmaite narzędzia rolnicze na rsr. 8,102 otaksowane —W dniu 10 (22) marca, w żydowskiej kolonji Sosnowica (w pow. włodawskim), spaliło się 10 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi, zaasekurowanemi na rs. 3,880. — W dniu 26 marca (7 kwietnia) w m. Radomiu, spalił się skład towarów do miejscowego kupca Dutowa należący, skutkiem czego tenże kupiec poniósł szkody na rs. 4,000.—W dniu 30 marca (12 kwietnia), we wsi Strzałach, spalił się dom mieszkalny, zaasekurowany na rs. 120, a nadto poniesiono straty w ruchomościach na rs. 222. —W gminie Kamień (w pow. kaliskim), żona leśniczego w paroksyzmie pomięszania zmysłów, zabiła siekierą dwoje własnych dzieci, zadawszy sobie samej ranę w głowę. —Włościanin wsi Wierzbicy (w pow. radomskim), Józef Cink, do którego zaregulowaną została egzekucja wojskowa w osobie kozaka Bazylego Krasnowa z pułku donskiego N. 45, w d. 30 marca (12 kwietnia), wyprowadziwszy do lasu konia do wspomnionago kozaka należącego, w lesie rzemieniem go zadusił.—W dniu 13 (25) marca wśród dnia, pomiędzy wsiami Występnem a Kajetanowem (w pow. kieleckim), czterech niewiadomych włościan, uzbrojonych nożami, wypadłszy z lasu zrabowali w towarach na rsr. 300, parobka kupcowej z m. Działoszyc, staroz. Estery Erlich.—W dniu 18 (30) marca, zrabowano karczmę o trzy wiorsty od m. Olkusza odległą przy szosie wiodącej do m. Wolbroma, zrządziwszy szkody na rs. 180. Rabusie ubrani byli w surduty i okrycia zagranicznego kroju, mówili czysto po polsku i nazywali siebie powstańcami.— W dniu 24 marca (5 kwietnia) o godzinie 5 po południu, wilk wściekły wpadłszy do m. Lublina pokaleczył kilku psów, lecz wyparty ku rogatkom lubartowskim, przez kozaków z pułku donskiego N. 49 zabity został.— We wsi Królewiec (w pow. koninskim), w nocy z dnia 15 (27) na 16 (28) marca, czterech zbrodniarzy wdarłszy się do domu włościanina Kjewskiego, związawszy go, żonę i parobka, zamknęli w komorze, następnie odbiwszy kufer skradli z niego gotowizną rsr. 300, 90 łokci płótna, chustkę i korale, i niewiadomo dokąd zbiedz zdołali.—W ciągu ubiegłych dwóch tygodni pożarów było 25 (w tej liczbie 2 z rozmyślnego podpalenia). Zmarło: nagle 27 (w tej liczbie 11 z pijaństwa), gwałtowną śmiercią 1, z rozmaitych wypadków 10, utonęło 8, powiesiło się 5, spaliło się 7 (dzieci), zastrzelił się 1, dzieciobójstw wykryto 3, martwych zwłok znaleziono 12.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, około godziny 10-ej wieczorem, szynkarz Izrael Krotenberg pod nr. 2147 przy ulicy Kłopot zamieszkały, biegnąc za nieznanym mu człowiekiem który pochwycił w szynku beczułkę z wódką i uciekał, upadł i złamał lewą nogę, tymczasem goniony zbiedz zdołał. — Tegoż dnia, powożący dorożką nr. 256, Bernard Tojakowski, zajechawszy do domu dla napojenia koni, wsadził w dorożkę czteroletniego syna swego, kiedy zaś konie raptem ruszyły, dziecko wypadło i na miejscu śmierć poniosło. Marcin Kokowski wyrobnik lat 60 liczący, wracając nietrzeźwy do mieszkania swego w suterynie, spadł ze wschodów i mocno skaleczył głowę. — Szymon Mazur, pomocnik mularski, zajęty reparacją domu nr 405 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, spadł z wysokości drugiego piętra, skutkiem czego mocno się potłukł. — W dniu wczorajszym, Antoni Niedziałkowski obrońca przy senacie i właściciel domu nr. 1778*a* przy ulicy św. Jerskiej, lat 62 wieku liczący, w skutek apopleksji nagle życie zakończył. — Tegoż dnia, Moszek Czyżyk wyrobnik lat 60 mający, wsiadając na bryczkę, złamał sobie prawą nogę poniżej kolana.

---

* (Koncerta w Wilnie p. Apolinarego Kątskiego). *Warsz. Dniew.* zamieszcza następującą korespondencję z Wilna pod 12 kwietnia: „Muzykalne rozkosze w miastach prowincjonalnych, stanowią jedno z tych rzadkich zjawisk, które pozostawiają po sobie miłe wspomnienia. Udzielają się niejako w nagrodę za powolną cierpliwość, z jaką publiczność prowincjonalna zmuszona jest często słuchać wszelką mierność, niemiłosiernie drażniącą słuch, nawet i niezbyt wymagających melomanów. Do liczby rzadkich i rozkosznych wyjątków dla publiczności wileńskiej, należą bez zaprzeczenia dwa koncerta, dane w wileńskim teatrze miejskim, 4-go i 7-go kwietnia przez solistę Cesarskiego Dworu, p. Apolinarego Kątskiego. Dalecy jesteśmy od myśli rozbierania szczegółowo mistrzowskiej gry znakomitego wirtuoza; p. Kątski nie potrzebuje wcale naszych pochwał; lecz nie możemy nie wynurzyć mu naszej wdzięczności za sprawione nam wysokie zadowolnienie. W rękach takiego wykonawcy jak p. Kątski, skrzypce stają się w istocie czemsiś więcej nad zwyczajny instrument; śpiewa on, płacze, grzmi burzliwemi uniesieniami, wyrzuca całe kaskady srebrnych dźwięków, lub rozprasza się przecudnie w słowiczych trylach. W tem morzu dźwięków, gra p. Kątskiego sprawia na słuchaczach silne wrażenie, to czarując, to przejmując słuch ich dziwnie harmonijnem złączeniem najsprzeczniejszych pasażów. Gra jego, jednakowo jest artystyczna, czy odwzorowywa piękności klasycznych utworów muzycznych, czy błyszczy fantastycznem upojeniem szkoły Paganiniego. Czy mówić o czystości bez zarzutu, dokładności, wybitności jego tremolo, arpedżjów, staccato, podwójnych nut i innych na pozór dziwacznych figur muzycznych, które tylko przy podobnem wykonaniu mogą być pięknemi? Nie można pominąć godnej uwagi zgodności w ensemblach, jaką odznaczały się tak mistrzowsko odegrane przez p. Kątskiego, naprzykład na pierwszym koncercie „Trio" Mendelsohna-Bartholdy i „Elegja na cześć poety" koncertanta i na drugim „Sekstet" i „Medytacja" z opery „Faust". W tych wszystkich tak zwanych *pièces d'ensemble*, zawierających w sobie pierwszorzędne muzykalne piękności, mieli udział miejscowi nasi artyści, pp. Przybora, J. Karłowicz, B. Bartoszewicz, Leonowicz i przyjezdny artysta p. Wojciechowski. Zgodne i dokładne wykonanie tych utworów, świadczyło o artystycznem uszanowaniu, jakie utalentowani artyści wykazali w wykonywanej przez nich muzyce. *Talent oblige.* Koncert na dwoje skrzypiec Allarda, znany ze swych technicznych trudności, wykonany był przez utalentowanego skrzypka p. Bartoszewicza i koncertanta, który był jego muzykalnym nauczycielem. Mistrzowskie wykonanie tego koncertu, przynoszące zaszczyt obu wykonawcom, powitane było głośnemi pochwałami słuchaczy. Pp. Wojciechowski i Ignatowski, byli wychowańcy warszawskiego konserwatorjum, pierwszy raz przedstawili się na sąd wileńskich melomanów. Pierwszy jest to jeszcze bardzo młody, ale już znakomity fortepianista, bardzo wiele obiecujący na przyszłość; drugi posiada czuły, chociaż niewielki i niezupełnie jeszcze wyrobiony głos, i dobrą szkołę. *Z.*"

---

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Moskwie). *Mosk. Wied.* podają następujące w tym względzie szczegóły: „Za Najwyższem zezwoleniem, na skutek przedstawienia moskiewskiego jenerał-gubernatora, dnia 22-go kwietnia o godzinie 3-ej po południu mieli szczęście przedstawiać się Cesarzewiczowi Następcy tronu, deputaci moskiewskich jednowierców: Ałasin, Czybisow i Sorokin, i złożyli Jego Cesarskiej Wysokości starożytny obraz Opieki Przenajświętszej Bogarodzicy, przyczem deputat Ałasin w następujący sposób przemówił: „Wasza Cesarska Wysokości! Moskiewscy jednowiercy, za pomocą nas, deputatów, mają szczęście powinszować Waszej Cesarskiej Wysokości szczęśliwego przybycia do

pierwszotronowego miasta Moskwy. Przy tak radośnem zdarzeniu, my deputaci w imieniu wszystkich moskiewskich jednowierców, z serdeczną czcią, ośmielamy się złożyć Waszym Cesarskim Wysokościom starożytny obraz Opieki Przenajświętszej Bogarodzicy, i błagamy Ją o łaskę wyjednania u Pana Boga, dla Waszych Cesarskich Wysokości kwitnącego zdrowia, spokojnej pomyślności i powodzenia we wszystkiem na mnogie mnóstwo lat". Następca Tronu, po wysłuchaniu tego powitania, i przeżegnawszy się, ucałował obraz, a przyjmując go od deputatów, łaskawie dziękował im za wyrażone przez nich uczucia. Jego Cesarska Wysokość wspomniał że pamiętne Mu są, dokonane przez niego w poprzednich latach odwiedziny cerkwi jednowierców na cmętarzach Rogożskim i Preobrażeńskim i pytał się deputatów o stan nowo otwartego w Moskwie klasztoru jednowierców. W końcu Jego Cesarska Wysokość życzył powodzenia dobrej sprawie. W poniedziałek, 24-go, o godzinie wpół do 1-ej po południu raczyli zwiedzić moskiewską wystawę etnograficzną: Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości, Cesarzewicz Następca Tronu, Cesarzówna Marja Teodorówna i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, honorowy prezes wystawy. O tych odwiedzinach, prezes komitetu urządzającego, A. Daszkow, który w tym dniu otrzymał order św. Stanisława 1 ej klasy, uprzedzony był dość wcześnie, a dla tego wielu członków towarzystwa zwolenników nauk naturalnych, i niektórzy z deputatów przysłanych przez towarzystwa naukowe, zdołali przybyć do ujeżdżalni i przyjmować Wysokich Gości. Na dziesięć minut przed oznaczoną godziną, przyjechał Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z jenerał-adjutantem hrabią Perowskim, i jako honorowy prezes wystawy przyjmował Najjaśniejszego Pana, który przybył w towarzystwie moskiewskiego jenerał-gubernatora i jenerał-adjutantów A. Gildenstube, hrabiego A. Adlerberga i hrabiego P. Szuwałowa. W kilka chwil po przybyciu Najjaśniejszego Pana, przybyli Cesarzewicz i Wielka Księżna. Natenczas zaczęło się oglądanie grup, które były objaśniane przez osoby specjalnie zawiadujące takowemi, poczynając od głównej grupy, przedstawiającej jarmark w wielkoruskiej wiosce. Obszedłszy wszystkie grupy manekinów, Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości, raczyli szczegółowo oglądać zbiory przemysłowych produktów ruskich, również jak zbiory ubiorów i innych etnograficznych przedmiotów, modele budowli, zbiór antropologiczny i zbiór pomników literatury narodowej wszystkich plemion słowiańskich. Najdostojniejsi Goście poświęcili godzinę i kwandrans na obejrzenie wystawy. Po odjeździe Najjaśniejszego Pana i Ich Cesarskich Wysokości, drzwi ujeżdżalni otwarte zostały dla publiczności. Wieczorem, 24-go, Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości zaszczycili swą bytnością świetny bal dany przez moskiewskiego jenerał-gubernatora". — *Siew. Pocz.* z 27-go kwietnia (v. s.) pisze: „Telegram z Moskwy donosi, że wczoraj, 26 go, o godzinie 1-ej z południa, Najdostojniejszy Pan z Cesarzewiczem Następcą Tronu, raczyli zwiedzić 3-cią Aleksandrowską szkołę wojskową i instytut wschodnich języków; o godz. 2½, Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu i Cesarzówna, raczyli zwiedzić pałac Romanowski, a potem Mikołajewski instytut sierot; o godz. 10-ej wieczorem Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, Cesarzówna i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczyli zaszczycić Swą obecnością bal dany przez szlachtę moskiewską w domu ruskiego klubu szlacheckiego".

* (Wystawa etnograficzna w Moskwie). jak piszą do *Rus. Wied.* podzielona jest na trzy główne działy. Pierwszy dział grup, przedstawiających plemiona zaludniające Rosję i sąsiednie z nią ziemie sławiańskie, zawiera w sobie: 1) plemiona inorodne w ogóle 114 figur, 2) plemiona sławiańskie wschodnie także w ogóle 114 figur i sławianie zachodni i południowi 63 figury. Zatem liczba wszystkich wystawionych figur wynosi 291. Drugi oddział jest ogólny etnograficzny, w nim mieszczą się kostiumy bez figur — 155, przedmioty życia domowego, jako to: narzędzia, naczynia, instrumenta muzyczne i t. p. w ogóle 564 numera, modele budowli 69 i narzędzi — 274, ustawione w różnych miejscach wystawy przy odpowiednich figurach; tu także należą rozliczne zbiory mające etnograficzny związek, jak naprzykład: zbiór pieśni, obrazów wiojskich, albumy, rysunki, fotografje i t. p. Nakoniec trzeci dział jest antropologiczny i do składu jego wchodzą: zbiór czaszek i kości tak współczesnych jak i starożytnych, zbiór preparatów anatomicznych, przyrządy antropologiczne, starożytności z kurhanów i zbiór kamiennych i starożytnych narzędzi. Ten ostatni dział jeszcze nie został opisany.

* (Goście sławiańscy). Mieszkańcy Kronsztadu, jak pisze miejscowa gazeta, uradowani zapowiedzianym przyjazdem przedstawicieli wszystkich plemion sławiańskich, postanowili powitać ich chlebem i solą, i w tym celu ma utworzyć się w Kronsztadzie osobny komitet. (*Goł.*)

* (Wiadomości z Turkiestanu). Do *Rus. Inw.* piszą: O naszych stosunkach politycznych z sąsiedniemi z Turkiestanem chanatami, donoszą w początkach marca z Taszkientu, że w Bucharji panowała natenczas pozornie zupełna spokojność. Emir po swoim powrocie z wyprawy przeciwko chanowi Szachr-Ziabskiemu zamieszkał w Bucharji; mówią, że przygotowuje się on teraz na Samarkandę, gdzie emir obawiając się przybycia rosjan, wznosi silne fortyfikacje. Powiadają także, że przyjął on niby do siebie do służby 14 anglików, z pomocą których począł reformować swoje wojska. Donoszący o tem dodają zresztą, że usposobienie umysłów ludu nie jest w ogóle pomyślnem dla emira. Chociaż emir nie podtrzymuje już więcej stosunków piśmiennych z naszemi władzami w Taszkiencie, mimo to jednak handel nie doznaje żadnej przeszkody i w granice nasze przybywają prawie codziennie karawany bucharskie. W styczniu i lutym ukazały się na przestrzeni od Czynaza do Czar-Darji i dalej, bandy rozbojników i łupieżców dla rabunku, pomiędzy którymi odznacza się szczególniej znany Sadyk. Dla położenia końca tym rabunkom chwycono się energicznych środków, które doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Z Kokanem zostajemy ciągle w przyjacielskich stosunkach; stosunki te przybrały obecnie tak przyjazno-pokojowy charakter, że Chudoiar-Chan prosił nawet do siebie przez nadzwyczajne poselstwo, jenerała Manteuffla, sprawującego obecnie obowiązki gubernatora kraju, na ceremonję obrzezania swoich dzieci. Handel nasz doznaje tam powodzenia, i za przykładem kupca Chludowa poszło jeszcze kilku innych, wyprawiwszy tam swoje towary. Na prośbę p. Chludowa wysłano ze strony naszych władz do naczelnika miasta Kokanu (Mechtoru) list z wynurzeniem przed nim naszego uznania za okazywane przez niego dobre chęci w handlu z naszemi kupcami. Codzienne przybywanie z Kokanu karawan z bawełną dla naszych kupców, świadczy o tem, że handel z tym chanatem coraz więcej się rozwija.

* (Komunikacja). O komunikacji Kronsztadu z Oranienbaumem piszą do *Kronszt. Wiest.*: Długotrwała i ostra zima tegoroczna daje się dotychczas we znaki niedogodności komunikacji naszej wyspy z stałym lądem, i trudno przewidzieć, kiedy otworzy się żegluga. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie nastąpi to wcześniej jak dopiero w pierwszych dniach maja; lód do tego czasu tak jest jeszcze mocny, że pomiędzy Kronsztadem a Oranienbaumem odbywa się ciągle dotąd konna jazda. (*Siew. Pocz.*)

---

* (Dziwaczne ogłoszenie). *Rus. Inw.* w artykule wstępnym (Nr. 115) pisze: „W urzędowym *Giornale di Roma* w tych dniach zamieszczone było dziwaczne ogłoszenie, które nie może być pominięte milczeniem. Papież ogłosił mianowicie dekret, w którym poruczając żytomierskiemu biskupowi katolickiemu, objąć zarząd nad zniesioną djecezją kamieniec-podolską jednocześnie powiada, że ponieważ wszelkie stosunki pomiędzy Rzymem a rządem ruskim są zerwane, pozostaje mu tylko ucieć się do prasy, w nadziei, że za pomocą jej postanowienie jego dojdzie do wiadomości tych, którym o niem wiedzieć należy. W istocie widok zadziwiający! Papież, który jawnie popierał polskie roszczenia i uczynił wszystko ze swej strony aby zerwać związek z Rosją, — papież, z rozkazu którego zamknięta została jedyna cerkiew prawosławna jaka znajdowała się w Rzymie przy naszem poselstwie, kiedy tymczasem katolickie nabożeństwa odbywają się bez przeszkody w granicach naszego państwa, — tenże sam papież przybiera rolę ofiary i szuka pomocy dziennikarstwa, które według własnych jego słów, jest jednem z najgorszych i nienawistniejszych wynalazków cywilizacji."

Kwestja luksemburgska.

* *Paryż, 9 maja. France* przemawia przeciw lidze pokojowej i pisze: Francja daje dostateczne dowody miłości pokoju, jeżeli jej monarcha proponuje europejski sąd polubowny i kongres, na którym zostałyby uregulowane wszystkie kwestje sporne. — *Etendard* oświadcza: Ludność wiejska i robotnicza odpycha manifestacje na korzyść pokoju za jakąkolwiekbądź cenę. — Tenże dziennik ogłasza depeszę datowaną z Luksemburga, w której powiedziano: Petycja za wcieleniem do Belgji doznaje zupełnego fiasko. Kraj dopomina się głosowania. W Ettelbruck wywieszona została chorągiew francuzka.— *La Presse* ogłasza gwałtowny artykuł przeciw Prusom, w końcu którego powiedziano: Francja nie powinna ścierpieć prusaków w Luksemburgu; powinnaby ona wyprzeć ich ztamtąd za pomocą dział lub dyplomacji. Francji nie chodzi o anneksję małego kraju. Lecz prawo Francji zostaje zakwestjonowanem przez obecność prusaków w Luksemburgu. (*Wolffs T. B.*).

* *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 10-go b. m.: Wiadomości z Londynu o biegu konferencji brzmią dziś bardzo pomyślnie tak dla utrzymania powszechnego pokoju, jak i dla polityki pruskiej w szczególności. Jeżeli konferencji powiedzie się oddać neutralność Luksemburga pod gwarancję traktatów europejskich, w takim razie cel, jaki miasto miało w charakterze twierdzy, całkiem upadnie i pruskie prawo trzymania załogi usunięte zostanie z łatwością za pomocą gwarancji europejskiej. Jednocześnie zneutralizowanie wielkiego księztwa wyrównywałoby zrzeczeniu się na przyszłość przez politykę francuzką wszelkiego w tę stronę rozszerzenia terytorjalnego, co byłoby tem godniejszem uznania, że kwestja luksemburgska stała się palącą dla tego jedynie, że Francja żywiła zamiar wcielenia tego kraiku. Lecz w sprzeczności z powyższemi wiadomościami pokojowemi pozostają uzbrojenia francuzkie. Z południa, mianowicie z Ljonu, posyłane są do Metz i Thionville wielkie masy wojsk, na równinie zaś St. Maure ma być urządzony obóz oszańcowany. Do *Wanderera* piszą z Paryża, że marszałek Niel, odznaczający się chętką wojny, nie chce wierzyć w pokój i zamówił między innemi w jednej jedynej fabryce 6 miljonów ładunków. Do *Ind. Belge* donoszą, że 25 maja przybędzie do Paryża oddział strzelców-ochotników z Wogiezów, i że podobnyż oddział organizuje się w Alzacji. Jenerał Montauban, przeznaczony pierwiastkowo na dowodzącego wojskami w obozie Châlons, nie przyjął tego stanowiska ze względu na widoki wojny, podczas której chciałby mieć dowództwo w armji czynnej. Sam fakt uzbrojeń francuzkich nie ulega rzeczywiście najmniejszej zmianie przez to, że paryzka *Presse* utrzymuje, iż pismom pruskim nie służy bynajmniej prawo krytykowania tych uzbrojeń; z tego też powodu zwiększa się doniosłość artykułu dziennika *France*, w którym wypowiedziane jest zdanie, nieco wprawdzie osłonięte, że pokojowe załatwienie kwestji luksemburgskiej nie daje jeszcze żadnej gwarancji przeciw możebności innych wypadków. Czyżby armja francuzka miała być uzbrajaną właśnie ze względu na te inne wypadki?

* W temże piśmie czytamy pod datą 11-go b. m.: Ton wojowniczy dzienników francuzkich, pomimo iż wychodzi na jaw w chwili, w której wszystkie trudności zdają się być usuniętemi, nie powinien zadziwiać, albowiem przekonanie o utrzymaniu pokoju, oraz przeświadczenie, że Francja nie dąży ani teraz ani na przyszłość do nabytków terytorjalnych drogą przemocy, wówczas dopiero ustali się w szpaltach wszystkich pism francuzkich, gdy opinja publiczna przestanie być niepokojoną coraz nowemi przygotowaniami wojennemi. Niestety, na teraz powiedzieć tego nie można, albowiem nadchodzą nieustannie wiadomości, świadczące o nadzwyczajnym ruchu we francuzkich sferach militarnych.

* *Paryż, 9 maja. Avenir national* ogłasza sprawozdanie z pierwszego posiedzenia konferencji. Program zaproponowany obejmuje cztery punkta, mianowicie, zneutralizowanie i ewakuację Luksemburga w krótkim terminie, natychmiastowe zburzenie twierdzy i wzbronienie trzymania w Luksemburgu większych sił zbrojnych nad liczbę niezbędną dla utrzymania porządku publicznego. Drugi punkt, dotyczący zobowiązania, ażeby Holandja nie mogła rozporządzać Luksemburgiem, został na żądanie Holandji usunięty. Pierwszy punkt został jednozgodnie przyjęty, decyzję zaś co do trzeciego i czwartego punktu odroczono na potem. Prusy proponują piąty punkt, w przedmiocie zagwarantowania neutralności Luksemburga przez wielkie mocarstwa. Francja popiera piąty punkt, lord Stanley zaś sprzeciwia się takowemu, może on bowiem spowodować dla Anglji kłopoty, a nawet wojnę. Pełnomocnik belgicki oświadcza, że Belgja będąc sama państwem neutralnem, nie może gwarantować neutralności innego państwa. Skutkiem tego pełnomocnicy postanowili zażądać instrukcji. (*Cor. Bür.*)

* *Berlin. 11 maja. Neue Allg. Volksblatt* donosi: Podług niezawodnych, zakomunikowanych tu wiadomości, ma wkrótce nastąpić wstrzymanie uzbrojeń francuzkich. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 9 maja. Globe* donosi, że przy zamknięciu konferencji, Anglja doradzi prawdopodobnie lub też zaproponuje formalnie powszechne rozbrojenie, co ułatwi przyjęcie do skutku kongresu. (*Tamże.*)

* *Londyn, 11 maja.* Wczorajsze posiedzenie konferencji trwało dwie godziny. Liczne szczegóły zo-

stały załatwione w sposób zadowalniający. Dziś o godzinie 5-ej po południu odbędzie się posiedzenie. (*Tamże.*)

* Podług *Nordd. A. Z.*, propozycja postawiona w senacie Stanów Zjednoczonych, ażeby gabinet waszyngtoński pośredniczył w kwestji luksemburgskiej, wywołaną została wnioskiem senatora Cole z Missuri na posiedzeniu z 19-go kwietnia. Koledzy p. Cole nie znaleźli, ażeby roztrząsanie tego wniosku było naglące, jakkolwiek nie odmówili swego uznania dla ducha pojednawczego, który natchnął ten wniosek.

* *Berlin, 11 maja. N. Preus Z.* powiada, że punkt, co do którego, podług *Wien. Abp.*, nie zdołano porozumieć się na pierwszem posiedzeniu konferencji, dotyczył kwestji, kto poniesie koszta zburzenia twierdzy Luksemburga. (*Die Presse.*)

Ameryka.

* (Posiłki). Korespondencje z Rio-Janeiro z dnia 8-go kwietnia donoszą, że do La Plata odeszło 4,000 ludzi i że wojska te mają być oddane pod dowództwo marszałka Caxias, który stoi na czele sił brazylijskich, a który oczekiwał tych ostatnich posiłków dla rozpoczęcia kroków zaczepnych. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Bil reformy). Rząd angielski odniósł zwycięztwo w rozprawach nad bilem reformy i przyjęcie samego bilu zostało przez to prawdopodobnie zapewnione. Tak donosi telegram londyński, bez przytoczenia atoli punktu spornego, co do którego głosowanie wypadło na korzyść gabinetu. W każdym razie chodziło o poprawkę p. Hibbert'a, żądającą przyznania prawa wyborczego tym także lokatorom, którzy opłacają podatki nie bezpośrednio. Gabinet żądał z początku, ażeby niezapisywano na listę wyborców nikogo, ktoby nie płacił bezpośrednio podatków. W obec atoli stanowczego wystąpienia opozycji, p. Disraeli oświadczył się z gotowością zmodyfikowania tego przepisu w ten sposób, że jakkolwiek każdy lokator ma zapłacić podatki bezpośrednio, zanim przyjęty zostanie do liczby wyborców, lecz cała zapłacona przez niego suma podatków może być potrącona z komornego. Przeciwnie opozycja, reprezentowana przez Hibbert'a, dopomina się o to, ażeby każdemu lokatorowi służyło prawo brania udziału w wyborach, chociażby przypadający na niego podatek był opłacany właścicielowi domu w formie wyższego komornego, tak iżby lokator wywiązywał się za pośrednictwem poniekąd właściciela domu ze swych obowiązków finansowych względem państwa i gminy. Gabinet przywiązywał szczególną wagę do odrzucenia poprawki opozycyjnej, albowiem *Standard*, organ ministerjalny, oświadczył w zeszłą środę, że rząd pozostanie lub upadnie ze swą propozycją, i że w razie gdyby głosowanie wypadło nie na jego korzyść, odwoła się do kraju. Większość atoli głosowała za propozycją rządową i w ten sposób usunięty został powód do sporów. P. Disraeli przyrzekł, że złoży najpóźniej w poniedziałek bil reformy dla Szkocji, i bezpośrednio potem takiż bil dla Irlandji. (*Nordd. A. Z.*)

* (P. Walpole). *La Fr.* pisze: Przewidywaliśmy, że upoważnienie dane przez gabinet angielski do odbycia meetingu w Hyde-Park, zagrozić może, jeśli już nie całemu gabinetu, to przynajmniej ministerstwu spraw wewnętrznych. Depesza z Londynu donosi w istocie, że p. Walpole podał się do dymisji i zastąpiony został przez p. Hardy.

* (Ochotnicy belgijscy). *Londyn, 9 maja.* Książę Walji przyjął honorowy tytuł prezesa ochotników belgijskich. Komitet ustanowiony dla przyjmowania pomienionych ochotników złożył 100 gwineów. (*Corr. Hav. B.*)

Austrja.

* (Kwestja chorwacka.) *Wiedeń, 8 maja.* W Zagrzebiu powziętą być powinna wkrótce stanowcza decyzja. Żądanie wystosowane przez bana do urzędników, ażeby ciż nie głosowali przeciw rządowi, pociągnęło za sobą wyjście z sejmu chorwackiego głównych przeciwników unji, między innymi byłego kanclerza nadwornego Mažuranića, a ponieważ kilka osób stanu duchownego zamierza także złożyć mandaty z powodu wystosowania do nich podobnego żądania, przeto stronnictwo unji może liczyć z pewnością na większość w sejmie. Wprawdzie stronnictwo narodowe nie okazuje się skłonnem do przyjęcia z zimną krwią porażki swych reprezentantów, zeszłej bowiem nocy dopuszczono się już gwałtów przeciw domom zamieszkałym przez niektórych stronników unji; lecz takie drobnostkowe demonstracje nie zdołają powstrzymać biegu wypadków. Pominąwszy już tę okoliczność, że chorwaci stanowią sami przez się bardzo małe plemię, zwrócić należy uwagę na to, że tylko część ich sprzeciwia się życzeniom rządu, i jeżeli w Zagrzebiu wybijane są szyby u okien stronników rządu, za to w Fiume wyprawiony został pochód z pochodniami na cześć komisarza królewskiego p. Cseh. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sejm kroacki). *Zagrzeb, 9 maja.* Z powodu wniesionego na sejm przedstawienia ze strony reprezentacji miasta Zagrzebia co do zmiany prawa o poborze rekrutów, postanowiono przedmiot ten przekazać ustanowionemu *ad hoc* komitetowi dla tymczasowego przejrzenia tego prawa i złożenia z niego sprawy na plenarnem posiedzeniu sejmu. Wysłanie komisarza królewskiego p. Cseh do Fiume dało powód do nadzwyczaj ożywionych i gwałtownych rozpraw. Przedstawiony przez d-ra Rackiego wniosek na piśmie, ażeby przeciwko temu postępkowi założono protestację, przyjęty został większością głosów. Potem odczytano projekt adresu większości komitetu, odnoszący się do reskryptów z d. 11 i 23 kwietnia r. b. (reskryptu zwołania i odpowiedzi), dalej projekt adresu mniejszości komitetu, a nareszcie projekt separatystyczny p. Pikovaca reprezentanta narodowców. Po jutrze odbędzie się posiedzenie plenarne, na którem rozpoczną się obrady nad wzmiankowanemi powyżej projektami. (*Cor. Bür.*)

* (Wnioski). *Zagrzeb, 10 maja.* Projekt większości zjednoczonych narodowców komisji narodowej w odpowiedzi na reskrypt królewski otwarcia sejmu wychodzi, jak się okazuje, koniecznie ze stanowiska zupełnej równości z Węgrami, czyniąc od tego zawisłem porozumienie się co do warunków i odpowiednie ułożenie dyplomu inauguracyjnego. Wniosek mniejszości unjonistów, postawiony przez Zivkovica, odróżnia się od pierwszego w swojej istocie przez to, że zezwala pod pewnemi, poręczającemi autonomję kraju i terytorjalną nietykalność Kroacji, warunkami, na wysłanie deputowanych do sejmu węgierskiego. Wniosek separatystów reprezentowanych przez Perkovaca domaga się, ażeby nie rozpoczynano żadnych narad co do przygotowań wymaganych do prawnej koronacji króla, aż dopóki nie otrzymają zadośćuczynienia słuszne zażalenia i uzasadnione w prawie państwowem roszczenia, wyrażone w reprezentacjach i w ańresie sejmowym 1848 r. (*Cor. Bür.*)

Francja.

* (Reorganizacja armji.) *Paryż, 10 maja.* Rada stanu zebrała się wczoraj na posiedzenie jeneralne dla rozpatrzenia poprawek projektowanych przez komisję ciała prawodawczego do projektu prawa o armji i ruchomej gwardji narodowej. Rada stanu ma zebrać się dziś także dla dalszej pracy nad tym przedmiotem. Punkta, z któremi do tego czasu, jak się zdaje, zgadza się tak rada stanu jak i komisja prawodawcza są następujące: 1. Armja lądowa, armja czynna i rezerwa razem wynosić mają 800,000 ludzi; 2. Na tej podstawie przyjętej jako minimum, określony będzie prawny kontyngens corocznie; 3. Uwolnienie od wojska zostaje zniesione, i wróci znowu zastępstwo takie, jakie ustanowione zostało prawem 1832 r. Ten, który dostawi za siebie zastępcę, zapłacić musi do kasy wojskowej sumę 200 fr. przeznaczoną na pensję wysłużonym żołnierzom. Punkt ten, pomieszczony w projekcie wywołał, jak mówią, dosyć żywe rozprawy w łonie rady stanu. (*La Fr.*)

* (Lord Cowley). Czytamy w *Mem dip.* „Lord Cowley zrzecze się stanowczo w przeciągu przyszłego miesiąca wysokich obowiązków, jakie od lat piętnastu jako ambasador królowej angielskiej pełnił przy dworze tuileryjskim. Ustąpienie tego dyplomaty uważane jest jako stanowcze."

* (Giełda). *Paryż, 9 maja.* Na giełdzie renta przy otwarciu stała na 68—50, czyli o 18 cent. wyżej od wczorajszych kursów; potem podniosła się na 68—80, a przy zamknięciu utrzymała się na 68—70, czyli 30 cent. wyżej od kursu wczorajszego. (*Corr. Hav. B.*)

Hiszpanja.

* (Budżet.) Podług budżetu, złożonego w izbach hiszpańskich, deficyt skarbu hiszpańskiego wynosi 70 miljonów. Na pokrycie takowego, proponowane jest zniesienie czterech uniwersytetów w królestwie i rozpisanie pięcioprocentowego podatku od renty i papierów pieniężnych.

* (Organizacja armji). *Epoca* z d. 7 go b. m. pisze, że projekt organizacji armji złożony został w izbie deputowanych Najważniejszą nowością projektu obecnej organizacji, jest utworzenie drugiej armji rezerwy. Rezerwa ta zastąpi bataljony ruchomej gwardji narodowej dotychczas istniejącej, i stanowić będzie najsilniejszą podporę wojenną. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Działania wojenne.) Dnia 9 go b. m. przybył do Sain-Nazaire parostatek, który opuścił Vera-Cruz 13-go kwietnia, a zatem mógł przywieść niektóre dokładne wiadomości, sięgające do tej daty. Miasto Vera-Cruz było wówczas oblegane przez jenerała juaristowskiego, Benavides. Potwierdziła się wiadomość o wzięciu Puebli przez wojska republikańskie, lecz zarazem obiegała pogłoska, że jenerał cesarski Marquez wyruszył z Meksyku na czele 6,000 ludzi, w zamiarze odebrania juaristom Puebli. Zdaje się, że parostatek pomieniony nie przywiózł żadnej wiadomości o cesarzu Maksymiljanie, pomimo iż na pokładzie jego przybył do Europy książę Iturbide, syn przybrany tego monarchy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Oblężenie Vera-Cruz). Wiadomości z Meksyku donoszą, że Vera-Cruz ciągle jeszcze jest obleżony przez Benavidesa z 3,000 ludzi. Potwierdza się wiadomość o wzięciu Puebli. Marquez opuścił stolicę z 6,000 ludzi dla zdobycia napowrót Puebli. (*Corr. Hav. B.*)

* (Krytyczne położenie.) *Wien. Abp.* podaje następujące wyjątki z listu otrzymanego z Vera-Cruz: Większa część Puebli znajduje się w ręku Porfirio Diaza, a Meksyk otoczony jest przez Aguilara. Według ostatnich wiadomości, cesarz znajduje się jeszcze z Marquezem i Miramonem w Queretaro, gdzie czuć się daje przedewszystkiem brak pieniędzy. Cesarz zażądał od Juareza amnestji dla swoich stronników, i spodziewają się, że układy w tym przedmiocie mogą doprowadzić do pomyślnego rezultatu. Sami tylko jenerałowie Marquez i Miramon nie mogą liczyć na łaskę dysydentów.

Prusy.

* (Izba panów). *Berlin, 10 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, prezes odczytał reskrypt ministerstwa, które wyłuszcza powody, dla których nie uważa siebie za upoważnionego do złożenia ustawy związku północno-niemieckiego w izbie panów przed drugokrotnem odczytaniem w izbie deputowanych. Przemawia za tem postępowanie ministerstwa w poprzednich wypadkach. Hr. Bismarck, który tymczasem zgłosił się do izby, dodał do tego, że spodziewa się, iż powody przytoczone przez rząd zostaną przez izbę uwzględnione; że sam on przyszedł dopiero po zasięgnięciu zdania ludzi specjalnych do przekonania, iż roztrząsaniu ustawy przez izbę panów, przed stanowczą uchwałą izby deputowanych, sprzeciwiają się ważne powody formalne. Właśnie co do tego dzieła powinna być usunięta możność twierdzenia, że takowe nie zostało dokonane na drodze legalnej. (*Wolffs T. B.*)

* (Izba deputowanych). *Berlin, 9 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister sprawiedliwości hr. Lippe, odpowiadając na interpelację w przedmiocie translokowania jednego z urzędników sądowych, obstawał za słusznością swej decyzji. Rząd nie zrzekał się nigdy swego prawa tranzlokowania urzędników sądowych, pomimo iż w roku zeszłym złożył w izbach projekt do prawa w tym przedmiocie. Wszczynają się bardzo żywe rozprawy co do zasady nieprzenoszenia sędziów, przyczem pp. Lasker, Schulze-Delitzsch, Simson i Kosch występują z energicznemi protestacjami. Wielkie wzburzenie panuje w izbie. (*Corr. Hav. B.*)

* (Zaraza na bydło). *Berlin, 9 maja. Staats Anz.* donosi, że zaraza na bydło wybuchła niedawno w Untersteinach w Bawarji, przy linji drogi żelaznej czeskiej, w Lichtenfels nad Menem, i obecnie w okolicach Hildburghausena koło drogi żelaznej nad Werrą. Rząd przeto pruski wzbronił zupełnie wszelkiego przewozu i wprowadzania bydła pochodzącego z Austrji.

Turcja.

* (Omer-pasza). Listy z Konstantynopola z d. 1-go, a z Aten z d. 2-go maja donoszą, że Omer-pasza wstrzymał swoją wyprawę przeciwko sfakiotom; oczekuje on posiłków i potrzebnego materjału dla zbudowania blokhauzów, jak to zrobił w ostatniej wojnie z czarnogórcami. W Konstantynopolu mówią o wysłaniu na w. Kandję 25 000 ludzi; kilka kompanij inżynierów już odjechało. Kandjoci odrzucają wytrwale propozycje tureckie; żądają oni niezależnego głosowania. (*Corr. H. B.*)

Włochy.

* (Sprawozdanie finansowe.) *Florencja, 9 maja.* Złożone dziś w izbie sprawozdanie finansowe oznacza deficyt na dzień 1 go stycznia 1869 roku w wysokości 580 miljonów lirów. Minister skarbu proponuje nadać formę nadzwyczajnych podatków sumie 600 miljonów, które mają być osiągnięte ze sprzedaży dóbr kościelnych. Z sumy tej, 170 miljonów ma być niezwłocznie wymagalnych przez użycie renty, stanowiącej fundusz oddany do rozporządzenia wyznań. Pozostałe 430 miljonów mają być pobrane w ciągu czterech lat. Z sumy 600 miljonów, 250 miljonów należy pobrać z góry, dla zaspokojenia należności banku i dla położenia w ten sposób końca kursowi przymusowemu banknotów. Równowaga na lata finansowe 1867 i 1868 jest zapewniona wpływami

z dóbr kościelnych, bez potrzeby uciekania się do ustanawiania nowych podatków. Od roku 1869 powinien być zaprowadzony podatek od mlewa, dla pokrycia wyniknąć mogącego deficytu, jeżeli takowy okaże się po doprowadzeniu wydatków do jak najmniejszych rozmiarów. Propozycja w przedmiocie dóbr kościelnych zostanie złożona jutro. *(Wolffs T. B.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 7 maja.

Pogłoski o wyjeździe hr Gołuchowskiego do Wiednia. - Przyjazd Kraszewskiego i wydalenie Dzikoskiego.—A propos wystawy etnograficznej w Moskwie.

Pojutrze rano ma hr. Gołuchowski wyjechać do Wiednia, gdzie jak z dzienników wiedeńskich wiadomo, odbywają się ciągłe narady ministrów z delegatami sejmów do rady państwa nad wnioskami rządowemi, mającemi jej być przedłożonemi. Tymczasem cesarz wyjechał do Pesztu.

Dziś rano przyjechał do Lwowa Kraszewski. Jutro rozpocznie szereg wykładów publicznych o Dantym i jego poemacie. Trudno było wymyśleć coś niewinniejszego..... Mniej szczęśliwym od p. Kraszewskiego był p. Dzikowski, gdyż policja krakowska kazała mu opuścić terytorjum austrjackie. Te względy dla p. Kraszewskiego różni rozmaicie tłumaczą, komentują je nawet „Rachunkami p. Bolesławity", lecz prawdziwość tych tłumaczeń i komentarzy jest wielce problematyczną. Najbliższą prawdy jest głucha wieść, że pewnemu kółku dyplomatów galicyjskich potrzeba chorążego, któryby dźwigał sporządzony przez nich sztandar. *Narodówka* nieprzeczuwa nawet jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża jej egzystencji....

W sferze duchowieństwa ruskiego ruch nie zwykły. Jednych chcą gwałtem wyprawić do Rzymu na uroczystość kanonizacji Józefata, drudzy wybierają się do Wiednia; inni jeszcze a jest ich podobno najwięcej, chcieliby jechać (lecz się obawiają) na wystawę etnograficzną.

A propos tej wystawy mógłbym wam wiele ciekawych rzeczy o tutejszej chęci i niechęci ku niej powiedzieć, na dzisiaj jednak poprzestaję na króciutkiem sprostowaniu prusko - polskich i galicyjsko-polskich dzienników, które bez mandatu głoszą w imieniu narodu polskiego, jako nikt z polaków do Moskwy jechać nie chce i nie pojedzie. Oto jeden z posłów polskich na sejm lwowski, L. hr. z D. B., stanowiskiem, imieniem w literaturze zdobytem, wymową, wreszcie majątkiem górujący nad wielu swymi kolegami, oświadczył się z gotowością do wyjazdu na wystawę, którą jako urzeczywistnienie pomysłu zbliżenia się i wzajemnego poznania słowian, najzupełniej pochwala. ♂.

Lwów, 9 maja.

Z Krakowa.—Legjoniści meksykańscy.—Pogłoska o zrewoltowaniu poznańskiego.

Z Krakowa nadchodzą bardzo niepocieszające wieści; prawie każdy ztamtąd nadeszły list opisuje jedynie nędzę i zupełną stagnację w handlu i rzemiosłach; mieszkania próżne, a pomimo tego żądają właściciele kamienic niepraktykowanie wygórowane ceny; rzemieślnicy oddają się po największej części pijaństwu i żebraninie; od zuchwalców publicznych, ani się otrząść.

Z meksykańskich ochotników przybyło dotychczas do naszego miasta dwudziestu dziewięciu. Wszyscy brali udział czynny w powstaniu i są bez wyjątku poddanymi rosyjskimi; są to po największej części rzemieślnicy i pisarze ekonomiczni.

W tej chwili rozchodzi się między tutejszą polonją pogłoska (jakoby z Poznania nadeszła), że Francja miała deklarować się, *iż wypłaci emigracji jeden miljon franków, jeżeli się podejmie zrewoltować poznańskie w razie wybuchu prusko-francuzkiej wojny*, z czego naturalnie między tą polonją ogromna uciecha. Wprawdzie pogłoska jest tylko może pogłoską, ale to jest pewna, że ex-meksykanie jakby zelektryzowane tą wiadomością, drwią sobie z odezwy ojców lwowskich i krakowskich, wzywających ich do pracy, a publiczność do zatrudnienia takowych. Y.

Lwów, 9 maja.

Pierwszy odczyt p. Kraszewskiego. — W sprawie składek dla meksykańczyków.

Wczorajszy pierwszy odczyt p. Kraszewskiego odbył się przed próżnemi krzesłami, z czego *Dziennik Lwowski* wyprowadza wniosek, że w Galicji i we Lwowie jeszcze bardzo *ciemno*. Może ten zarzut przysporzy szanownemu prelegentowi słuchaczy, gdyż godzi w stronę najdrażliwszą natury ludzkiej. Nikt nie życzyłby sobie uchodzić za ciemnego, a jeżeli na otrzymanie patentu oświaty wystarczy słuchać znanych rzeczy o życiu i pismach Dantego, to cóż łatwiejszego jak zasłużyć sobie na epitet oświeconego. Potrzeba tylko kilka guldenów, a na to i nasz jeszcze, choć za zaległe podatki niemiłosiernie egzekwują.

Zaimprowizowany komitet, o jakie u nas nie trudno—zawezwał wczoraj odezwą do składek na powracających z Meksyku. Dzisiaj ten sam komitet prosi by się wstrzymać z niesieniem pomocy, bo odezwa została ogłoszoną przez *pomyłkę*. Za prawdę ciekawa pomyłka! a prawdziwym jej komentarzem jest, że dotąd zaimprowizowany komitet nie otrzymał od władzy pozwolenia do zbierania składek. ♂.

Paryż, 7 maja (*).

Ganesco.—Wystawa.—Akademja.—Cesarzewicz — Zmowy robotników.

P. Ganesco został sekretarzem Mustafa-paszy z pensją 4,000 fr. miesięcznie. Francuzi tak hojnie nie płacą i jeżeli Francja dość jest bogata do zapłacenia swej sławy, to jednak nie jest dość hojna, aby utrzymywać dobrą tajną policję, szczególnie za granicą.

Park na polu marsowem otwarty został dla publiczności dopiero w niedzielę, zatem o miesiąc później od rozpoczęcia wystawy. W austrjackim oddziale ukradziono wazę za 3,000 fr. Złodziei ujęto.

P. Juljusz Favre został przyjęty do akademji. Stanowczo akademja przestaje być ciałem uczonych i literatów, i mieści w sobie znakomitości wszelkiego rodzaju.

Cesarzewicz francuzki w tych dniach przenosi się do Saint-Cloud, a cała rodzina latem pojedzie do Szwajcarji, do zamku królowej Hortensji, gdzie kwitną jeszcze kwiaty, zasadzone ręką matki cesarza. Nie wiem czy na jej cześć zostały nazwane hortensje, ale wiem, że kwiaty te nie mają zapachu, i zmieniają kolor według upodobania.

W Anglji zmowy robotników są nie mniej ważne jak tu. Krawcy, węglarze i inni zawiesili roboty; pierwszym z nich płacą od sztuki a nie dziennie. Francuzcy fryzjerzy pogodzili się ze swymi chlebodawcami. *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 1 (13) Maja

Kalendarz.

We wtorek, 14 maja, — św. Bonifacego męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 9; zach. o godz. 7 min. 44.

We środę, 15 maja, —św. Zofji z 3-ma córkami. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 8; zach. o godz. 7 min. 45.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9,4 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	739 5	741.3
Termometr Reaum.	+ 7°0	+ 14 7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 15 4, R. Najmniejsze ciepło + 6,6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, **Przedstawienie sztuk magicznych**, panny Heleny. — *Jutro*, balet **Katarzyna córka bandyty**. — *Wczoraj*, dawano operę **Wolny Strzelec (Freischütz)**, było osób 250.— *Onegdaj*, był Koncert p. Ole Bull, było osób 400.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Portrety kochanka i męża; Cicha woda brzegi rwie; Ulicznik Warszawski**.— *Wczoraj*, dawano **Żony uczonych mężów; Kapelusz zegarmistrza**, było osób 260.— *Onegdaj*, dawano **Sztuka przypodobania się; Po dwóch latach**, było osób 430.

Od dnia dzisiejszego, widowiska w obu teatrach będą się rozpoczynały o godzinie 8-ej wieczorem.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Wczoraj*, na **Poranku muzyczno-deklamacyjnym** p. *Chęcińskiego*, było osób 300.— *Onegdaj*, na *ostatniem Seance* **braci Davenport i p. Fay**, było osób 200.

ODEON.—*Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. — Zacznie się o godzinie 7½.— *Wczoraj*, było osób 122.— *Onegdaj*, było osób 42.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

* Przyjechał do Warszawy: koniuszy dworu J. C. Mości hr. *Strogonow*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M. *Grünwald*, główno zarządzający cesarskiemi stadninami do Janowa; rzeczywisty tajny radca *Funduklej*, do Petersburga; tajny radca senator *Andrault*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Proworow*, do Petersburga i *Żerebcow*, do Wiednia; koniuszy dworu J. C. M. hr. Zygmunt *Wielopolski*, do Petersburga; jenerał - major wojsk austrjackich hr. *Sołtyk*, do Wiednia.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 802, wyjechało osób 631;— koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 317, wyjechało osób 265; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 212, wyjechało 160; — statkami parowemi przyjechało osób 91, wyjechało 52;— w ogóle przyjechało osób 2075, w tej liczbie z zagranicy 226; wyjechało 2094, w tej liczbie za granicę 161.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 Maja 1867 r., a mianowicie pod adresem: Aleksender Wołkobojników w Czernigowie;—w dniu 12 Maja r. b Wiktor Chylewski w Rydze, Stachowicz w Nowosielcach, Zupanicki w Moskwie, Baumgarten w Aleksandrowsku, Ernest Mianster w Petersburgu.

Dnia 29 i 30 (11 i 12) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 96, wyzdrowiało 126, umarło 8, pozostało 1639 (mężczyzn 712, kobiet 927); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 167.

* W d. 11 b. m i roku, urodziło się *Chrześcjan* płci męzkiej 21, żeńskiej 18, *Starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 9, razem 52; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 2, *Starozakonnych*: 3, umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 10, żeńskiej 14, *Starozakonnych*: męzkiej 7, żeńskiej 9, razem 35

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 1 (13) Maja 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	6	25
Dukaty Holenderskie nowo ważno		—	—	3	60
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		75	17	74	33
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	..	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		79	50	78	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	75	70	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	75	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1851 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		111	—	110	67
„ „ „ 1866 „ 100		105	—	104	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		68	—	66	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		57	17	58	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		84	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	111	15	110	85
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdansk „ „	2 m	110	85	110	70
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	169	20	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	53	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	30	90	15
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	90	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 56²/₃
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 81½

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		89½
Obligacje Skarbowe 4%		62¼
Listy Zastawne 4%		56
Bilety Banku Rosyjskiego		80½
Weksle na Warszawę		8 ¼
„ Petersburg 3 tygodn		89⅛
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		6 21¾
„ Paryż 2 „		80½
„ Hamburg 2 „		150¼
„ Wiedeń 2 „		78½
Koleje Rosyjskie		75
Kolej Terespolska		...
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne		46
Nowa pożyczka premjowa 1-em		9?¾
„ „ „ 2-em		87
Żyto na targu		67¼
dto „ dostawę		63
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		128 50
„ Hamburg		96
„ Paryż		51 10
Pożyczka Narodowa		70 40
5% Metaliki		59 80
Akcje Banku Kredytowego		177 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		—
Renta Włoska		—
Akcje Kredytu Ruchomego		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2634): *Коммисаръ 1-го Участка Влоцлавской Коммиссіи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Камеръ Юнкеръ Двора Его Императорскаго Величества Каблуковъ объявляетъ на основаніи Ст. 901 Постановленій Учредительнаго Комитета, что онъ приступитъ къ составленію Ликвидаціонныхъ табелей съ будущаго 25 Мая (6 Іюня) сего 1867 г. въ гминѣ Осепцины по имѣніямъ: Ярантовице помѣщика Янке, Садлужекъ, Маркевица, Бодзанувекъ Мочарскаго, Шалёнки, Фельдта, Бильно Свіонтковскаго, Клонувекъ, Грегора, Квильно, Домбровскаго, Загаевице Кукеля и въ гминѣ Бондково по имѣніямъ: Бакорка Грегора, Каленчинъ Фрейника и Выгоцинекъ Косинскаго. Г. Влоцлавокъ Апрѣля 26 (Мая 8) 1867 г.

Коммисаръ 1-го Участка,
Камеръ-Юнкеръ Двора Его
Императорскаго Величества, Каблуковъ.

(N. D. 2633). *Кѣлецкая Коммисія по Крестьянскимъ дѣламъ Коммисаръ 8-го Участка.*

На основаніи 901 ст. пост. Учредительнаго Комитета, Коммисаръ 8 участка Кѣлецкой по Крестьянскимъ дѣламъ Коммиссіи симъ объявляетъ: что составленіе ликвидаціонныхъ табелей по селеніямъ Горпелавице, входившихъ въ составъ имѣній тогоже названія, ГГ. Мрозовскаго и Гурскаго, будетъ производится 23 Мая (4 Іюнія) сего 1867 года.

г. Стопница Апрѣля 24 дня 1867 г.
Коммиссар 8-го участка,

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2650) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Petronelli 1-o ślubu Mostowskiej, a 2-o po Stanisławie Perkowskim wdowy, co do sumy rub. sr. 2,867 kop. 80 i rs. 15 przez zastrzeżenie pod Nr. 70 działu IV wykazu na dobrach Buczek z Okręgu Szadkowskiego.

2. Alojzego Pohla, co do sumy rs. 13,500 na szacunek drzewa danych, przez zastrzeżenie pod Nr. 59 w dziale IV wykazu dóbr Giżyce z Okręgu Kaliskiego. mieszczących się; otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 30 Października (11 Listopada) 1867 przed sobą w Kaliszu wyznaczam.

Zenon Łopuski.

(*N. D. 775*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego.*

Po śmierci:

1. Józefa Halbert. spółwłaściciela nieruchomości pod Nr. 565, w mieście Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej położonej i spółwierzyciela sumy rsr. 511, na tejże nieruchomości w Dziale IV, przez zastrzeżenie objawionej.
2. Karola Berowskiego spółwłaściciela nieruchomości pod Nr. 75 i 76*A*. przy ulicy Rynek Starego-Miasta w mieście Zgierzu położonej.
3. Fryderyka Wilhelm Sommerfelda, właściciela nieruchomości pod Nr. 25 i 26, w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej położonych.
4. Tomasza Sęczkowskiego wierzyciela sumy rsr. 270 na nieruchomościach powyższych Sommerfelda w Dziale IV; pod Nr. 3 przez ostrzeżenie zapisanej.
5. Wilhelma Tschepke, właściciela nieruchomości pod Nr. 114, w mieście Zgierzu, przy ulicy Szczęśliwej położonej i
6. Franciszka Niedziałkowskiego, wierzyciela sumy rubli 1,500, na nieruchomości pod Nr. 179, w mieście Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej, w Dziale IV, pod Nr. 4 i na nieruchomości Nr. 1382, w mieście Łodzi przy ulicy Cegielnianej w Dziale IV, pod Nr. 3, przez ostrzeżenie zabezpieczonej, na rzecz którego w Dziale III, ostatniej nieruchomości pod Nr. 2 i do Nr. 2, zrobione jest ostrzeżenie o toczącym się procesie o własność nieruchomości

Ogłasza postępowanie spadkowe i termin do uregulowania tych spadków na dzień 4 (16) Września r. b. godzinę 10 z rana w kancelarji swej pod prekluzją naznacza.

Lodź d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1867 r.
Janiszewski.

(N. D. *2646*). *Pisarz Sądu Pokoju w Pułtusku.*

Z powodu śmierci: *a*. Wiktorji Mossakowskiej, wierzycielki rubli sr. 375 w dziale IV pod Nr. 1, i *b*. Eleonory Jaźwińskiej, wierzycielki rubli sr. 67 kop. 50 w tymże dziale pod Nr. 3 wykazu hypotecznego części ziemskiej na wsi Chełchach Dzierskich zapisanych; *c*. Feliksa Bystrzyckiego, właściciela domu Nr. 171 w Pułtusku, otworzył się spadek, do zamknięcia którego, termin na dzień 2 (14) Listopada r. b oznaczam, w jakowym interes mający, stawić się winni w Sądzie tutejszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 24 Kwiet. (6 Maja) 1867 r.
Humięcki.

(*N. D. 2355*). *Pisarz Sądu Pokoju w Szczuczynie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 26 Kwietnia (8 Maja) 1861 r. śmierci Lejzora Berkowicza Gamzona. właściciela nieruchomości Nr. 201 w mieście Szczuczynie, Powiecie Szczuczyńskim Gubernji Łomżyńskiej położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 1 (13) Listopada r. b. w sądzie tutejszym został oznaczony.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby w powyższym terminie, z dowodami prawa do spadku usprawiedliwiającemi pod prekluzją, osobiście lub przez pełnomocników urządownie i szczególnie umocowanych stawili się i wnioski swe zadyktowali.

Szczuczyn dnia 5 (17) Kwietnia 1867 r.
Zawidzki.

(*N. D. 2641*). *Pisarz Sądu Pokoju w Staszowie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Magdaleny z Brzozowskich Malewskiej współwłaścicielki domu Nr. 158 i placu Nr. 159 w dniu 3 Listopada 1864 r.
2. Anny Tryben w dniu 29 Października 1866 roku właścicielki domu Nr. 39 w Staszowie.
3. Pejsaka i Estery małżonków Lilienfeldów, pierwszego dnia 28 Stycznia 1858 r. drugiej dnia 28 Stycznia 1852 roku właścicieli hypotecznych sumy rs. 300 na domu Nr. 219 w Staszowie.
4. Hai Bukszpan w dniu 30 Sierpnia 1834 roku, współwłaścicielki domu Nr. 331 w Staszowie, i
5. Ludwika Tytz zmarłego w roku 1847 właściciela domu Nr 167 w Staszowie położonych. toczy się postępowanie spadkowe.

Do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 2 (14) Listopada 1867 r.

Staszów d. 14 (26) Kwietnia 1867 r.
Rudykowski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2667)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 1738 zamieszkały, jako Obrońca Tekli z Rzętkowskich Sikorskiej, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Warszawskiego: w dniach: 27 Października (8 Listopada) 1866 r. i 11 (23) Stycznia 1867 r. między Teklą z Rzętkowskich Sikorską, a Małgorzatą Charczewską wdową, jako opiekunką główną nieletniego Antoniego Rzętkowskiego, Edwardem Rzętkowskim, przez Józefa Kokeli Obrońcę przy Radzie Stanu stawającemi, tudzień Magdaleną z Rzętkowskich Rożycką, nieletnią przez małżeństwo usamowolnioną, w asystencji męża swego Władysława Rożyckiego czyniącą i tymże Władysławem Rożyckim Rejentem, jako kuratorem żony swej Magdaleny z Rzętkowskich Rożyckiej, przez Stanisława Rotwand Patrona Trybunału bronionemi, zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

NIERUHOMOŚĆ Nr. 359.

w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego miasta, na gruncie emfiteutycznym położona, prawem niepodzielnej własności do Tekli, Edwarda, Magdaleny i Antoniego rodzeństwa Rzętkowskich należąca, składająca się:

a) Z domu frontowego masiw murowanego z cegły palonej na wapno, o parterze i 2 piętrach z mieszkaniami poddasznemi i piwnicami sklepionemi, pokrytego dachówką holenderką.

b) Oficyny masiw murowanej o dwóch piętrach, po prawej stronie podwórza postawionej.

c) Oficyny masiw murowanej z cegły palonej na wapno, po lewej stronie podwórza wybudowanej, o parterze i dwóch piętrach z mieszkaniami poddasznemi i piwnicami.

d) Oficyny masiw murowanej z cegły palonej na wapno, po lewej stronie w podwórzu, w przedłużeniu poprzedzającej postawionej, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi.

e) Oficyny masiw murowanej z cegły palonej na wapno, w tyle podwórza stojącej, o parterze, pokrytej dachówką holenderką, mieszczącej w sobie wozownią i mieszkanie poddaszne.

f) Kloak z desek.

g) Bruku w podwórzu, obejmującego powierzchni łok. kwadr. 290.

h) Gruntu pod całą nieruchomością łok. kwadr. 1 600, z którego opłaca się corocznie czynszu in recognitionem domini directi rsr. 4 kop. 50.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych po spół z taksą sądownie w dniu 10 (22) Listopada i następnych dni 1866 r. przez biegłych przysięgłych sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 17 (29) Marca 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W-ym Rożnowskim Sędzią Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego Patrona sprzedaż papierejącego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 16,992, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 1 (13) Lutego 1867 roku.
Konstanty Chojnowski Patron.

Po odbyciu w dniu 17 (29) Marca 1867 r. przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 359 w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości, wyznaczony został na dzień 3 (15) Kwietnia r. b., który z powodu braku licytantów spełzł bezskutecznie Następnie Trybunał wyrokiem z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. taksę powyższej nieruchomości o $1/3$ część zniżył, licytacji od sumy rsr. 11,328 dozwolił i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 10 (22) Maja r. b. godzinę 5 z południa wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem, a licytacja w tym terminie, zacznie się od sumy rsr. 11,328, jako $2/3$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 27 Kwiet. (9 Maja) 1867 r.
Konstanty Chojnowski. Patron

(N. D. 2651 *Syndycy Tymczasowi Massy Upadłości Salwiana Jakubowskiego.*

Ogłaszają i do wiadomości interesowanych podają, że na skutek prawomocnych wyroków Sądu Apelacyjnego dnia 21, 22, 23 Czerwca (3, 4, 5 Lipca) 1865 r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu dnia 4 (16), 5 (17), 7 (19) Marca 1866 r., oraz na mocy uchwały wierzycieli z dnia 9 (21) Marca 1866 r; w d. 13 (25) Maja b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się ostateczna wyprzedaż przez publiczną licytację reszty owiec, to jest: około 130 tryków własnego wychowu, 109 maciorek celnych 1 klasy i 103 jagniąt Styczniowych z owczarni sztamowej w Serokach, przy szose między Błoniem a Sochaczewem.

Tryki sprzedawane będą pojedynczo, maciorki w partjach po 20, a jagnięta po 5 sztuk. Licytacja odbywać się będzie na gotowiznę. Owce sprzedają się z wełną podług klasyfikacji i oszacowania przez Roberta Stichel Magistra weterynarji.

Samuel Konitz, bankier.
Karol Thieme, Obrońca przy Senacie.

(N. D. 2649). Podpisany Komornik podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości:

Nr. 838/9 przy ulicy Ogrodowej, i
Nr. 1203 przy ulicy Pańskiej,

w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacją na rok jeden, poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r.

Termin do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji, to jest:

Dla nieruchomości Nr. 838/9 na dzień 10 (22) Maja 1867 r. godzinę 10 z rana, poczynając od sumy rs 250, a
dla nieruchomości Nr 1203 na dzień 11 (23) Maja 1867 r godzinę 3 z południa, poczynając od sumy rs. 200, wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1776*a*. utrzymywanej.

Warszawa d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1867 r.
Antoni *Tymecki*.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2654).

Młoda Osoba

wyznania mojżeszowego, wykwalifikowana nauczycielka, znająca dokładnie język francuzki, przytem uzdolniona do elementarnego wykładu muzyki, życzy sobie przyjąć **miejsce nauczycielki.**

Adres Herrn J Herbst.
(1—5976) Berlin, Poststrasse.

(N. D. 2593).

Wiadomość Księgarska.

Na kilkakrotne listowne zapytanie, czy od dzieł ogłoszonych po zniżonej cenie, jak przy pismach **Mickiewicza**, udziela się zbieraczom nabywców gratisowe egzemplarze, księgarnia podpisanego ma honor donieść, że od **wszystkich serji ogłoszonych** i ogłaszać się jeszcze mających, (prócz sztuk teatralnych, których już jest mało) udziela **siódmy** egzemplarz **bezpłatnie**, i przyjmuje koszta przesłania na siebie.

S. H. Merzbach,
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 2640).

Technik gorzelniczy z Prus,

praktykujący od wielu lat, który zarządzał umiejętnie wielkiemi parowemi gorzelniami, mówiący po niemiecku i po polsku i posiadający najlepsze polecenia tak od niemieckiej, jako też polskiej narodowości. poszukuje od 1-go Lipca r. b. **umieszczenia** w Królestwie Polskiem. Łaskawe oferty pod **H. P. Nr. 24,** proszę przesyłać do Redakcji Dziennika Warsawskiego.

(N. D. 2644)

Kantor Domu Handlowago P. S. ROSEN

przeniesiony został do domu W-go Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr. 490/1 w ostatnim dziedzińcu (1—6321)

(N. D. 2605).

Langue française, Leçons au cachet et au mois, A. FONTAINE professeur dîplomé, rue Zelazna, N. 1139/40, maison Zaleski.

(N. D. 2617). Niżej podpisany właściciel **Zakładów Fabrycznych,** to test: **drucìarni, walcowni, gwozdziarni** i t. p. wyrobów **z drutu żelaznego,** w Osadzie Michałów, Gminie Bolesław Powiecie Olkuskim Gubernji Kieleckiej położonych, za pomocą siły wodnej do 40 koni działający, zawiadamia publiczność przemysłową, że **Zakłady te** wypuszcza przez **licytację** z wolnej ręki w dziesięcioletnią dzierżawę od dnia 3 (15) Maja r. b. Ktoby zatem był w chęci wydzierżawienia tych Zakładów, raczy się zgłosić do podpisanego osobiście lub piśmiennie pod dniem 3 (15) Maja r. b., gdzie warunki dzierżawne bardzo przystępne przejrzyć może. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 750 in plus rocznego czynszu prenumerando w kancelarji miejscowej w Michałowie w dniu 3 (15) Maja 1867 r. o godzinie 10 rano w obecności Rejenta Okręgu Olkuskiego.

J. M. Zeitler.

(N. D 2609)

Wyprzedaż Obić Papierowych, Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych,

a mianowicie: Szlaków, Obić, Rozet, Papierów kolorowych i Ozdób introligatorskich; Papierów francuzkich i angielskich, Papierów listowych, jako też Koperty Bordury, Tusz, Farby, Pendzle, Kredki, Ołówki, Albumy, Papeterje Abazury, Pieczątki i t. p.; sprzedają się codziennie z wolnej ręki po cenach zupełnie nizkich, od rana do godziny 3, po południu zaś, odbywa się na te przedmiota licytacja publiczna. Ulica Długa dom dawniej Elerta Nr. 543 naprzeciw Komisji Sprawiedliwości. (2—6109).

(N. D. 2500) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż **bilet lombardowy** wydany za Nr. 1750 i 2770 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 20 Maja 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(5962)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)